

Nr 9 /93

Wrzesień 2003 r.

Cena 2,00 zł

Ziemia

KOLBUSZOWSKA

DOŻYNYKI 2003



- M. Skowrońska-Sitko, Garncarstwo Lasowiaków
- Powiatowe zawody sportowo - pożarnicze
- Inwestycje w gminie Majdan Królewski

(3 grosze)

Zapowiedź urodzaju

Święto plonów, od kiedy tym obchodem zaczęto nadawać oficjalny charakter, zawsze było okazją do przypomnienia najbardziej istotnych dla polskiej wsi problemów. W odrodzonej II Rzeczypospolitej był to dramatyczny głód ziemi. Nęka na kryzysem gospodarka nie było w stanie stworzyć dość miejsc pracy, aby milionom młodych ludzi z przeludnionych wsi dać pewniejszą podstawę przyszłego bytu niż dzielona na coraz drobniejsze części ojcowizna. Zaangażowanie państwowego kapitału w budowę Centralnego Okręgu Przemysłowego i jego lokalizacja między Wisłą i Sanem miało zapewnić nie tylko militarne, ale też społeczne bezpieczeństwo. Dodajmy, że ten dalekosiężny plan był żarliwie kontestowany przez amatorów szybkiej kariery politycznej, którzy wmawiali chłopom, że tylko parcelacja większych majątków i urzędowe ceny na jajka pozwolą wydobyć się polskiej wsi z zacofania i biedy. Balcero-wiczem tamtych czasów, którym straszono niegrzeczne dzieci i zdesperowanych rodziców był Eugeniusz Kwiatkowski.

Zresztą ile warte były powyższe recepty na dobrobyt świadczy przykład PRL-u, kiedy to zrealizowano je do najdrobniejszego szczegółu. Z czasem wszakże rozparcelowane folwarki zastąpione zostały PGR-ami, a przymusowe dostawy płodów rolnych talonami na blachę, cement, maszyny, itp. Naczelnym hasłem dożynek w tych latach było: „każdy kłós na wagę złota” - i każdy, kto pamięta czasy, kiedy to SLD rządziła jeszcze pod nazwą PZPR może zaświadczyć, że była to prawda. W kraju gdzie zaorany i obsiany był każdy najmarniejszy splotek, wypasiona każda miedza, gdzie w każdej szopie kwiczał prosiak a kury chowano nawet na blokowych balkonach, otóż w tym kraju sklepy spożywcze były zaopatrzone gorzej niż zakłady jubilerskie. Jeszcze dzisiaj kolbuszowianie w średnim wieku, przebijając wyziębionymi przez ladę chłodniczą rękami w garmazeryjnym nadmiarze, wspominają z łezką w oku łowieckie wyprawy do sklepu mięsnego w Nowej Dębie i ten dreszcz emocji: każe Pani Sklepowa okazać dowód, czy nie? Dlaczego tak było? - na to nie potrafi odpowiedzieć nawet gorący orędownik przywrócenia tego cudu ekonomicznego przewodniczący Lepper.

Dożynki A. D. 2003 obchodzone są w zupełnie innej sytuacji - pełne żywności sklepy i zarastające puszcza coraz większe odłogi porzuconej ziemi; głód pracy, który na szczęście ci mobilniejsi i zdrowi mogą zaspokoić wyjeżdżając do Francji lub Ameryki. Na tym tle uderza manifestująca się przy okazji święta plonów żywotność, energia i zaradność naszej wsi. To jest najlepsza zapowiedź dobrych plonów w bliższej i dalszej przyszłości.

J. B.

Poświęcenie Starostwa

6 września poświęcono i oddano oficjalnie do użytku budynek kolbuszowskiego Starostwa.

Na uroczystości obecnych było wielu wybitnych polityków, m. in. senatorowie Janina Sagatowska i Mieczysław Janowski, poseł Marek Jurek oraz Marian Krzaklewski. Wśród licznych delegacji samorządowych byli także przedstawiciele zaprzyjaźnionego okręgu Levoča ze Słowacji - Juraj Faltin i Vladimír Pekarčík.



Ceremonii poświęcenia dopełnił ks. biskup Kazimierz Górny.



Po oficjalnym otwarciu, liczni goście zostali zaproszeni na uroczysty obiad i zwiedzanie budynku.

ZIEMIA
KOLBUSZOWSKA

Wydawca: Regionalne Towarzystwo Kultury
im. Juliana Macieja Goslara w Kolbuszowej.

INDEKS: 32616X
ISSN 1232-051X.

Redakcja: Jacek Bardan - redaktor naczelny, Agnieszka Chodorowska, Anna Ragan, Michał Franczyk, Andrzej Jagodziński, Józef Sudoł, Barbara Szafraniec - sekretarz redakcji, współpraca - Magdalena Dudzińska.
Adres redakcji: ul. Jana Pawła II 8, 36-100 Kolbuszowa, tel. 017/22 75 199, fax 017/ 22 70 258, e-mail: ziemiakolbuszowska@wp.pl
Skład, łamanie i druk: "ABAKUS" s.c., Kolbuszowa ul. Wiktora 21, tel. 017/22 70 230. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Redakcja zastrzega sobie prawo do zmiany tytułów, skracania tekstów i poprawek stylistycznych. Przedruk dozwolony tylko za zgodą autorów lub redakcji. Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie odpowiada.

Jesteśmy w internecie: <http://www.kolbuszowa.biz.pl/prasa/ziemia/>
Diżurni redakcji, każdy czwartek 15⁰⁰ - 16⁰⁰.

WYDARZENIA ...

Doroczne święto plonów Gminy Ranizów odbyło się 31 sierpnia w Staniszewskim. Starostami tegorocznymi byli Maria Białas z Mazur oraz Leszek Werstak ze Staniszewskiego.

Bóg zapłać rolnikom

Dożynki rozpoczęto dziękczynną mszą św., którą odprawiono przed kaplicą w Zielonce. Homilię wygłosił proboszcz ranizowskiej parafii ks. Henryk Smaroń. Zwrócił w niej uwagę na ciężką pracę rolnika i wiele razy podkreślał wymowę podziękowania „Bóg zapłać” za chleb, który dzięki tej pracy powstaje. Oprawy artystycznej zapewnił chór kierowany przez organistę Eugeniusza Chorzępę.

Po poświęceniu chleba przyniesionego przez starostów oraz wieńców z poszczególnych sołectw, korowód dożynkowy przeszedł na plac w centrum wsi Staniszewskie. Wielkie wrażenie wywarła banderia konna z Mazur pod dowództwem Józefa Stępnia, która prowadziła orszak. Całości przygrywała w marszowych rytmach kapela ludowa „Górnicy” z Kolbuszowej Górnej. Na nowej podłodze tanecznej, którą specjalnie na ten cel wybudowano, po krótkim wstępie muzycznym w wykonaniu tejsze kapeli, nastąpił najważniejszy moment dożynek – wręczenie chleba przez starostów na ręce wójta Jana Niemczyka. Odbierając bochen chleba – symbol pracy wszystkich rolników – gospodarz gminy zapewnił, „że będzie dzielił go równo i sprawiedliwie tak, aby go nikomu nie zabrakło”.

Potem był korowód wieńcowy, czyli

„ośpiewanie” wieńców przyniesionych przez wieńczarki z poszczególnych sołectw gminy. Jest to sympatyczna część dożynek, w której w sposób melodyjny i satyryczny można przedstawić władzy oraz gościom problemy nurtujące poszczególne środowiska, wystosować postulaty, wytknąć błędy i wady. Pięknie uwite z kłosów wieńce trafiały do osób, które są zasłużone dla danego sołectwa, i z którymi lokalne społeczności wiążą nadzieje na przyszłość.

Na dożynkach była okazja do zapoznania się z dorobkiem miejscowych rolników, a to dzięki wystawie płodów rolnych zorganizowanych przez panią Krystynę Kościółek – doradcę rolnego z WODR. Mimo panującego kryzysu w rolnictwie mnogość zebranych płodów wprawiała zwiedzających w zdumienie: 17 odmian ziemniaków, 12 odmian zbóż, 8 odmian marchwi, 5 odmian pomidorów, ogórki, dynie, buraki, kukurydza, zioła, kwiaty, owoce. Osobne stoisko zajmowały krzewy ozdobne ze Szkółki w Ranizowie oraz kolekcja sadzonek borówki wysokiej z plantacji p. Stanisław Wilka.

Inną atrakcją była wystawa fotograficzna „Panorama Gminy”, na której dominowały zdjęcia wykonane w ciągu ostatniego roku na najważniejszych wydarzeniach – swoista kronika. Drugą część wystawy stanowiły „Dożynki w obiektywie” - uwieczniane od czterech lat na fotograficznej kłiszce przez dyrektora GOKSiR Stanisława Samojednego.

Gminnym Dożynkom w Staniszewskim towarzyszył konkurs wiedzy rolniczej, który cieszył się dużym zainteresowaniem, jednych dla sprawdzenia się, innych dla atrakcyjnych nagród, jakie przygotowali organizatorzy. Do wygrania były zestawy krzewów ozdobnych, sadzonki borówki wysokiej, sprzęt użyteczny w gospodarstwie domowym, zestawy artykułów nabiałowych z RSM „RESMLECZ”. W sumie prawie 60 nagród, we wręczeniu których pomagał wicewojewoda podkarpacki Stanisław Długosz. Nagrody ufundowali: GOKSiR, Placówka KRUS w Kolbuszowej, Gminna Spółdzielnia „SCh” w Ranizowie, p. Stanisław Wilk z Ra-



Wieńczarki z Korczowisk ośpiewują swój wieńiec.

nizowa, RSM „RESMLECZ” Trzebowniko.

Dla licznie zgromadzonej publiczności przygotowano bezpłatne smaczne kapusniaczki oraz stoiska z małą gastronomią. Na zakończenie odbyła się wspólna zabawa taneczna, oczywiście bez biletów wstępu. W bieżącym roku organizacji tej imprezy podjął się sołtys ze Staniszewskiego Kazimierz Mikołajczyk wraz z Radą Sołectką, a pomogli mu w tym Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Ranizowie oraz Gminny Zespół Doradztwa Rolniczego.

STANISŁAW SAMOJEDNY

Zaprosili nas...

24 sierpnia – na gminne dożynki w Bukowcu.

26 sierpnia – IMC Polska Sp. z o.o. na podsumowanie projektu Phare „Wspieranie Rozwoju Lokalnych Porozumień na Rzecz Zatrudnienia”.

4-5 września – Centrum Wspierania Przedsiębiorczości RTK na wykład prof. dr hab. I. Swaczyny „Mebel kolbuszowski – konstrukcja, zdobnictwo, konserwacja”.

6 września – Przewodniczący Rady Powiatu i Starosta Kolbuszowski na uroczystość poświęcenia budynku Starostwa.

9 września – na uroczystość obchodów rocznic 1, 9 i 17 września.



Wójt Jan Niemczyk odbiera tegoroczny chleb przyniesiony przez starostów Marię Białas i Leszka Werstaka.

Dożynki Gminne w Bukowcu

24 sierpnia w Bukowcu odbyły się Dożynki Gminne gminy Kolbuszowa. Przybyły zespoły wieńcowe z 12 sołectw.

Święto Plonów rozpoczęło się Mszą Świętą odprawioną przez ks. dziekana Kazimierza Szkaradka przy kaplicy w Bukowcu. Następnie zespoły wieńcowe wraz z zaproszonymi gośćmi udały się na plac szkoły. Tam, na nowo wybudowanej scenie zawieszono duży obraz przedstawiający panoramę Kolbuszowej widzianej od strony Bukowca.

Na początku części oficjalnej rolnicy z gminy Kolbuszowa przekazali bochny chleba z tegorocznych plonów na ręce posła Jana Tomaki, burmistrza Zbigniewa Chmielowca oraz proboszcza parafii Domatków ks. Stanisława Marczewskiego. Goście obdarowani chlebem podzielili go i rozdali wśród bardzo licznie przybyłej publiczności. Następnie zespoły wieńcowe wraz z sołtysami z poszczególnych wsi gminy Kolbuszowa przekazywały wieńce wyróżnionym przez siebie osobom.

Tegoroczne wieńce otrzymali: burmistrz Zbigniew Chmielowiec i ks. Stanisław Marczewski od sołectwa Bukowiec, starosta Bogdan Romaniuk od sołectwa Widelka, Marek Gil, zastępca Przewodniczącego Rady Miejskiej, od sołectwa Werynia,



Za wieńce dziękuje wiceburmistrz Jan Zuba.

wicestarosta Waldemar Macheta od sołectwa Świerczów, Maria Sarama, rolnik, od sołectwa Przedbórz, zastępca burmistrza Jan Zuba od sołectwa Poręby Kupieńskie, Józef Jakubczyk, przewodniczący Komisji Rolnictwa, od sołectwa Kupno, Mieczysław Drożdż, rolnik, od sołectwa Kolbuszowa Górna, skarbnik Stanisław Zuber od sołec-

stwa Kolbuszowa Dolna, Władysław Wachnicki, kierownik Wydziału Komunikacji Starostwa Powiatowego, od sołectwa Kłapówka, Tadeusz Serafin, wiceprezes Zarządu Powiatowego OSP, od sołectwa Huta Przedborska i Władysław Paduch, rolnik, od sołectwa Domatków.

KRYSZTOF WÓJCICKI

Nowy Komendant Powiatowy



Mł. insp. mgr Franciszek Rybczyński

został mianowany Komendantem Powiatowym Policji w Kolbuszowej.

Nowy Komendant jest absolwentem Wydziału Prawa i Administracji UMCS. W policji pracuje od 1977 r., początkowo w pionie dochodzeniowo-śledczym KWP, a od 1991 r. na stanowiskach kierowniczych w komendach rejonowych w Ropczycach i

Kolbuszowej. W 1998 r. wrócił do Rzeszowa, gdzie pracował w Inspektoracie Komendanta Wojewódzkiego Policji, zaś w 2002 r. objął stanowisko Komendanta Powiatowego Policji w Łańcucie.

Z dniem 16 sierpnia 2003 r. rozkazem nadinsp. Józefa Jedyńaka, Podkarpackiego Komendanta Wojewódzkiego Policji, został mianowany na stanowisko Komendanta Powiatowego Policji w Kolbuszowej.

Podczas powitalnego spotkania, 18 sierpnia, mł. insp. Franciszek Rybczyński zapewnił, że postara się nie zawieść zaufania jakim obdarzyli go kolbuszowscy samorządowcy opiniując pozytywnie jego kandydaturę. Przypomniał, że zdążył częściowo poznać problemy, z jakimi mają do czynienia miejscowi policjanci ponieważ 6 lat temu pełnił służbę w kolbuszowskiej jednostce na stanowisku zastępcy komendanta. Obecnie, zdobyte w ciągu ponad dwudziestoletniej służby doświadczenie zawodowe będzie wykorzystywał jak najlepiej, w trosce o poczucie bezpieczeństwa mieszkańców powiatu kolbuszowskiego. Policjanci z Kolbuszowej od lat osiągają jedne z najlepszych wyników w województwie i nowy Komendant chciałby, aby pod jego kierownictwem jednostka nadal była wzorem dla innych komend podkarpackich.

EWA SĘCZKOWSKA

KRONIKA POLICYJNA...

WYPADKI DROGOWE

■ **1 września br.** około godz. 10.00 w Kolbuszowej 8-letni chłopiec, idąc z matką i bratem, nagle wtargnął na jezdnię, gdzie został potrącony przez nadjeżdżający samochód Fiat 126p. Dziecko doznało wstrząśnienia mózgu, stłuczenia brzucha i zostało na obserwacji w Szpitalu Wojewódzkim w Rzeszowie.

Policja poszukuje kierowcy samochodu, pod który wpadł chłopiec. Odjechał on z miejsca zdarzenia przed przybyciem grupy dochodzeniowej, gdy rannym dzieckiem zajął się lekarz. Jego zeznania są ważne dla ustalenia przyczyn i przebiegu wypadku.

Prosimy o kontakt osobisty - do Komendy Powiatowej Policji w Kolbuszowej, Pl. Wolności 1 lub telefonicznie - tel. 22-75-330, 22-75-310, 22-71-717 lub 997.

■ **2 września** około godz. 13.25 w Weryni, w pobliżu przystanku PKS doszło do kolejnego wypadku, w którym ranny został uczeń. 16-latek wybiegł z za stojącego w zatoce autobusu na jezdnię, wprost pod nadjeżdżający samochód osobowy Renault, którym kierował 23-letni mieszkaniec Gdyni. Chłopca z urazem nogi przewieziono do szpitala.

■ **3 września** około godz. 14.50 w Hucie Przedborskiej kierujący samochodem ciężarowym Mercedes 29-letni mieszkaniec powiatu mieleckiego, na łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na przeciwny pas ruchu, następnie do rowu, gdzie pojazd przewrócił się na dach. Ranni zostali kierowca i przewożona przez niego pasażerka.

Co będzie za rok?

Już niemal stało się tradycją, że corocznie 15 sierpnia w gminie Majdan Królewski oddawany jest do użytku jakiś obiekt użyteczności publicznej. W tym roku, w tym właśnie dniu odbyło się uroczyste poświęcenie obiektu łączącego budynek gimnazjum z halą sportową. Mszę św. odprawił ks. biskup Edward Frankowski. W homilii mówił, że aby powstało jakieś dzieło potrzebny jest wysiłek wielu ludzi i wizja jednego człowieka. Taką wizję miał nieżyjący wójt Tadeusz Cebula, który rozpoczął serię inwestycji w tej gminie. Obecny gospodarz Jerzy Wilk konsekwentnie realizuje plany i dzięki temu Majdan ma jedyne tak nowoczesne gimnazjum.

Po poświęceniu budynku i powitaniu przybyłych gości - wśród których byli min.: podkarpacki kurator oświaty Stanisław Rusznica, władze samorządowe ze starostą powiatu tarnobrzskiego Zbigniewem Rękasem, wicestarostą kolbuszowskim Waldemarem Machetą, burmistrzami - Kolbuszowej, Zbigniewem Chmielowcem oraz Nowej Dęby Józefem Czekalskim, radni powiatowi: Andrzej Wojnas, Dariusz Bździkot i Ryszard Łeptuch, przedstawiciele służb mundurowych, wójtowie z gmin powiatu kolbuszowskiego, księża z terenu gminy, Powiatowy Inspektor Sanitarny Henryk Bałamut oraz oczywiście projektant Andrzej Fałat i wykonawcy: przedstawiciele Firmy Arkada z Mielca - wójt przedstawił sprawozdanie z realizacji zadań i genezę inwestycji.

24 marca 1998 roku rada gminy przyjęła Uchwałę w sprawie podjęcia inwestycji pod nazwą: „Budowa szkoły ponadpodstawowej

w obrębie osiedla Podlasek w Majdanie Królewskim”. W maju 1999 r. przystąpiono do robót przygotowawczych związanych z budową. Już w sierpniu następnego roku oddano do użytku obiekt gimnazjum wraz z pracownikami specjalistycznymi i pracownią komputerową. Z początkiem września tego samego roku rozpoczęto budowę hali sportowej, którą oddano do użytku w sierpniu 2002 r., by w tym samym miesiącu przystąpić do budowy budynku łączącego gimnazjum z halą. Po niecałym roku oddano do użytku obiekt o 6 pomieszczeniach do nauki wraz z zapleczem świetlicowo-stołówkowym i sanitarnym. Następnym zadaniem, którego zakończenie planowane jest na 15 sierpnia 2004 r. jest urządzenie terenów sportowych wokół gimnazjum.

Tak się składa, że każdą nową inwestycję poświęcał ks. biskup Edward Frankowski i zawsze pozostawiał jakiś podarunek. Tym razem jest to kolorowy telewizor z odtwarzaczem DVD, który będzie służył szkole.

Po części artystycznej przygotowanej przez młodzież gimnazjalną i dziecięcy zespół folklorystyczny i odczytaniu listów od posła Jana Tomaki i marszałka województwa podkarpackiego Leszka Deptuły głos zabrali zaproszeni goście. Każdy podkreślał, że wykształcenie jest czynnikiem, który zbliża do świata i jest bardzo ważne dla obecnych przemian. Cieszy fakt, że przy takich budżetach, jakie posiadają gminy w Majdanie Królewskim priorytetem jest tworzenie jak najlepszego zaplecza do jego zdobycia.

ELŻBIETA KWAŚNIK

Sztandar dla OSP Hucina

15 sierpnia 2003 r. był dużym wydarzeniem dla Ochotniczej Straży Pożarnej i mieszkańców Huciny. Tego dnia na stadionie sportowym odbyła się uroczystość nadania sztandaru tamtejszej jednostce strażackiej oraz wręczenie odznaczeń osobom dla niej zasłużonym.

OSP w Hucinie powstała na początku lat 60-tych. Pierwszym prezesem OSP Hucina-Staszówka został Władysław Maciąg a naczelnikiem Antoni Skiba. Pierwszym wyposażeniem była sikawka ręczna oraz gong alarmowy informujący mieszkańców o zagrożeniach. Z upływem lat OSP pozyskiwała coraz to nowszy sprzęt, dzięki któremu może uczestniczyć obecnie skutecznie w akcjach gaśniczych.

Z okazji 50-lecia jednostki ufundowano sztandar. Podczas uroczystości wręczono również odznaczenia. Odznaczenie najwyższe „Złoty Znak Związku” przyznane przez Zarząd Główny otrzymał Józef Kij - prezes OSP w Hucinie. Złote Medale Za Zasługi dla Pożarnictwa otrzymali: Władysław Maciąg (jedyne żyjący założyciel jednostki) oraz Edward Komaniecki. Ponadto wręczono wiele innych odznaczeń osobom zasłużonym dla istnienia i funkcjonowania Ochotniczej Straży Pożarnej w Hucinie. Po zakończeniu głównej części uroczystości odbyła się biesiada strażacka i festyn.

A. CH.

KRONIKA POLICYJNA...

KRADZIEŻE I WŁAMANIA

Kolejny tzw. „długi weekend” - dla wielu czas wypoczynku, dla złodziei stał się czasem „wiekich łowów”.

■ Nocą 15/16 sierpnia, kiedy mieszkańcy Porąb Kupieńskich i ich goście bawili się na strażackiej zabawie, nieznanymi sprawcami włamał się do jednego z zaparkowanych przy drodze „maluchów”. Skradł akumulator i inne akcesoria samochodowe, których wartość pokrzywdzony właściciel pojazdu ocenił na 600 złotych. W wyniku innego włamania - do VW Golfa skradziono radioodtwarzacz JVC o wartości 800 złotych.

■ W Kolbuszowej zaafierowana zakupami kobieta pozostawiła w jednym ze sklepów torebkę. Jej rozrządzenie nie uszło uwadze złodzieja. Poszkodowana straciła dokumenty osobiste, pieniądze w kwocie około 80 złotych oraz kartę bankomatową. Sprytny złodziej skorzystał także z tego, że wraz z kartą „znalazł” kod PIN. Bez skrupułów ograbił kobietę ze skromnych oszczędności wybierając w bankomacie 350 złotych z jej konta.

■ Złodziej nie próżnował też w kolbuszowskim ZOZ. Z korytarza budynku skradł wrzutowy aparat telefoniczny należący do Telekomunikacji „TELER”. Straty wyniosły 1800 złotych.



Bp. Frankowski przecina wstęgę przy otwarciu budynku łączącego gimnazjum z halą.

NIELEGALNE GRY W KAWIARENCE

■ 3 września br. policjanci KPP Kolbuszowa i KWP w Rzeszowie kontrolując jedną z kolbuszowskich kawiarenek internetowych ujawnili nielegalne oprogramowanie komputerowe. Zabezpieczono 8 jednostek centralnych komputerów oraz 65 CD-ROOM zawierające nielegalne kopie programów i gier komputerowych.

PASSAT NA SPIRYTUSIE

■ 2 września br. kolbuszowscy policjanci zatrzymali kolejną osobę przewożącą przez nasz teren alkohol i papierosy bez znaków skarbowych akcyzy. Kierowcy VW Passata zakwestionowano 22 litry spirytusu i 600 paczek papierosów. Wartość uszczuplenia podatkowego z tytułu nieopłacenia podatku akcyzowego wyniosła około 2 400 złotych.

15 sierpnia Ochotnicza Straż Pożarna w Porębach Kupieńskich obchodziła 50-lecie.

Strażacki jubileusz

Wobec częstych pożarów i zagrożeń pożarowych, z inicjatywy mieszkańców Poręb Kupieńskich w roku 1953 powołano Ochotniczą Straż Pożarną. Założycielami jednostki byli: Jan Dec, Jan Dworak, Władysław Miazga, Henryk Wyka, Stefan Wojda, Jan Sitarz, Władysław Sitarz, Władysław Bernacki, Franciszek Kramarz, Władysław Łakomy, Jan Ząbczyk, Michał Miazga i Józef Wąsik. Na przestrzeni tych 50-ciu lat prezesami jednostki byli: Jan Dworak, Józef Wąsik i Stanisław Miazga.

Druhowie strażacy oprócz statutowych czynności, prac społecznych na rzecz wsi, "wielokrotnie starali się pomóc ludziom będącym w kłopotach". Taka sytuacja miała miejsce w 1997 roku, kiedy to zebrali pokaźną ilość płodów rolnych i przekazali na rzecz powodziarzy w gminach Czermin i Borowa. Ponadto w 2001 r. na rzecz powodziarzy z gminy Gorzyce przekazano 1500 zł, które uzyskano z kwesty na festynie oraz około 1,5 tony zboża zebrane wśród mieszkańców. W 1998 roku jednostka otrzymała sztandar, co było ogromnym wyróżnieniem, ale również zobowiązaniem do dalszej aktywnej działalności dla dobra miejscowej społeczności.

Uroczystości, które odbyły się z okazji 50-lecia zgromadziły wielu gości. Wśród nich byli między innymi wiceprzewodniczący Rady Powiatu Stefan Orzech, przewodniczący RM Jan Wiącek, wiceprzewodniczący RM Józef Fryc oraz zastępca komendanta powiatowego PSP kpt. Marek Babula. Władze Związku reprezentował wiceprezes Zarządu Powiatowego ZOSP RP w Kolbuszowej Ta-



deusz Serafin oraz prezes Zarządu MG ZOSP w Kolbuszowej Stanisław Biesiadecki. Nie zabrakło również pocztów sztandarowych i delegacji druhowów z sąsiednich miejscowości.

Po mszy św. odprawionej w kaplicy przez wicedziekana dekanatu kolbuszowskiego Kazimierza Osaka odbyła się druga część uroczystości. Głównym wydarzeniem było odznaczenie miejscowej jednostki srebrnym medalem „Za Zasługi dla Pożarnictwa”. Ponadto zasłużeni działacze i druhowie zostali wyróżnieni odznaczeniami korporacyjnymi.

Złoty Medal „Za Zasługi dla Pożarnictwa” otrzymali druhowie: **Józef Sitarz** - OSP Widelka, **Adam Przybyło**, **Białek Stanisław** i

Bronisław Szalony - OSP Kupno oraz **Stefan Orzech** - prezes firmy OREX.

Srebrnym Medalem „Za Zasługi dla Pożarnictwa” odznaczeni zostali druhowie: **Zdzisław Micek** - OSP Bukowiec, **Mirosław Pruchnik** - OSP Widelka, **Józef Białek** i **Władysław Gawel** - OSP Kupno oraz ks. **Kazimierz Osak**.

Brązowy Medale „Za Zasługi dla Pożarnictwa” otrzymali: **Marcin Preneta** - OSP Bukowiec, **Łukasz Kobylarz** - OSP Kupno, **Zbigniew Fabiński** i **Ryszard Wojda** - OSP Poręby Kupieńskie, **Krzysztof Drożdż** - OSP Widelka.

Na okoliczność tego jubileuszu jednostka postanowiła upamiętnić jej założycieli i na ścianie budynku wmurowano pamiątkową tablicę z nazwiskami. Również na frontowej ścianie umieszczono figurkę św. Floriana. Uroczystości tego święta zakończył festyn, na którym strażacy jak i zaproszeni gości bawili się do późnych godzin wieczornych.

TADEUSZ SERAFIN

Ważne inwestycje

Gmina Majdan Królewski. Przy obecnym braku środków finansowych na jakiegokolwiek inwestycje cieszy każdy zrealizowany etap robót wykonanych na rzecz społeczności lokalnej. W gminie Majdan Królewski ostatnio prowadzono prace na terenie Huty

Komorowskiej. W sierpniu oddano do użytku prawie 4 km drogi w obrębie Krzywicy i 350 m drogi obok kościoła (w stronę zakładu drzewnego). Położono nawierzchnię bitumiczną o grubości łącznej 6 cm oraz wyrównano pobocza. Od początku kwietnia reali-

zowane są roboty związane z budową sieci kanalizacji sanitarnej i przepompowni ścieków. Roboty te wykonuje Przedsiębiorstwo Instalacji Sanitarnych „INSBUD” z Tarnowa.

W zakontraktowanych w ramach programu SAPARD środkach na kwotę ogólną 1 642 726,78 zł wykonanych zostanie 26 895 m sieci kanalizacyjnej, rurociągów i przykalaników, 5 sieciowych przepompowni ścieków oraz 11 zagrodowych przepompowni ścieków. Wymieniony zakres robót jest już na ukończeniu. Po oddaniu do użytku zostanie stworzona możliwość przyłączenia do sieci kanalizacyjnej dla 188 gospodarstw w obrębie przysiółków Krzywica, Wojnasy, Bór i Poręby Majdańskie. Następny etap robót kanalizacyjnych, zrealizowany przy udziale środków pomocowych w ramach programu PHARE, obejmie teren zabudowy Huty Komorowskiej od strony Majdana Królewskiego do torów w obrębie szkoły. Całość robót zostanie zakończona w przyszłym roku.

Zakończono również prace przy zagospodarowaniu poboczy w miejscowości Krzątka i modernizację ulic Lasowiackiej i Polesie w Majdanie Królewskim. Co roku gmina stara się o wykonanie jakiegoś odcinka prac w kolejnych miejscowościach. W skali ogólnej może niewiele znaczą naprawiona uliczka, ale dla ludzi przy niej mieszkających jest ona dobrodziejstwem urastającym do największej rangi.

ELŻBIETA KWAŚNIK



Radny Sejmiku Wojewódzkiego Stanisław Kościelny otwiera drogę w Hucie Komorowskiej

Ponad tysiąc osób bawiło się w niedzielę 31 sierpnia na stadionie w Kolbuszowej.

ZABAWA NA KONIEC WAKACJI

Imprezę "Pożegnanie wakacji" zorganizował Zarząd Osiedla nr 2 dzięki hojności Burmistrza Kolbuszowej. Serwowano kielbaski i napoje, a chętni próbowali sił w karaoke. Dzięki sponsorom: firmie ICI Dulux oraz Gazecie Codziennej Nowiny każdy uczestnik konkursu otrzymał nagrodę. Dzieci (i nie tylko) spędzały czas w wesołym miasteczku.

Na estradzie królowało "mocne uderzenie"- rozgrzał nas kolbuszowski "Pavor nocturnus"- młodzi ludzie o niesamowitej ekspresji. W dynamicznym przekazie znalazło się miejsce na skrzypce, które w delikatnych rękach wokalistki świetnie kontrastowały z "metalowym" brzmieniem. To był wstęp do koncertu gwiazdy wieczoru - rzeszowskiego Taxi Skafander. Na kilkugodzinny program składało się kilkadziesiąt kompozycji znanych gwiazd rocka, przeplatanych przebojami dla wszystkich. Szkoda tylko, że pod koniec wieczoru zaczął kropić deszcz, ale mimo to licznie gromadzona publiczność świetnie się bawiła. Opady dały nam odczuć, że tegoroczne wakacje przechodzą do historii. Do zobaczenia za rok.

/RS/



MIESZKANIE DLA CIEBIE SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA w Kolbuszowej

przyjmuje chętnych
na budowę mieszkań
z terminem oddania na

IV kwartał 2004 roku

w bloku przy ul. Partyzantów 5C:

- pow. 41,4 m², dwupokojowe,
- pow. 45,5 m², dwupokojowe,
- pow. 51,2 m², trzypokojowe.

**Liczba mieszkań ograniczona
– decyduje data złożenia podania.**

Jesteś zainteresowany?
Przyjdź i zapytaj o szczegóły
w biurze Spółdzielni
przy ul. Ruczki 10/3, lub zadzwoń
tel. (0 prefix 17) 227-15-75.

Zakończenie programu ALTUM

Wraz z upływem września 2003 roku kończy się projekt *Lokalne Centra Aktywizacji Zawodowej* realizowany od roku na terenie powiatu kolbuszowskiego przez Towarzystwo Altum z Rzeszowa.

Program ten adresowany był do bezrobotnej młodzieży w wieku 18-25 lat i uczniów z ostatnich klas szkół średnich bądź wyższych. Jego podstawowym celem była aktywizacja zawodowa a także społeczna tej młodzieży poprzez cykl zajęć z zakresu aktywnego poszukiwania pracy, planowania kariery zawodowej, podnoszenia samooceny i motywacji do działania oraz indywidualne konsultacje ze specjalistami. W ramach programu powstał również klub pracy, gdzie oprócz zajęć młodzież mogła poprzez treningi zadaniowe wykorzystać w praktyce swoją wiedzę, umiejętności i uzdolnienia. Osoby uczestniczące w programie mogły także skorzystać z ofert pracy biura pośrednictwa pracy Towarzystwa Altum.

Zajęcia cieszyły się dużym zainteresowaniem - wzięło w nich udział ok. 200 osób, z czego ponad 100 osób w całym cyklu szkoleniowym, łącznie z doradztwem zawodowym.

Świadczy to o istniejącej środowiskowej potrzebie realizowania tego typu projektów. Bezpośrednim efektem przeprowadzonych szkoleń i doradztwa jest znalezienie pracy lub podniesienie swoich kwalifikacji zawodowych przez około 30 osób. Projekt finansowany był ze środków Unii Europejskiej

D.D

NA OTRZEŻWIENIE

■ 24 sierpnia wieczorem w Staniszewskim czterej młodzi mężczyźni, będący pod wpływem alkoholu, napadli na 49-letniego mieszkańca tej miejscowości. Pobili go i skradli portfel z pokaźną sumą pieniędzy. Jeszcze tej samej nocy sprawcy zostali zatrzymani przez policję. Nazajutrz, gdy wytrzeźwieli, Prokurator Rejonowy w Kolbuszowej zastosował wobec nich środki zapobiegawcze w postaci dozoru policyjnego.

■ 3- miesięczny areszt tymczasowy zastosował wobec mieszkańca Kielc Sąd Rejonowy w Tarnobrzegu. Mężczyźni zarzuca się wymuszenie rozbójnicze i grożenie pozbawieniem życia mieszkańcowi gminy Majdan Królewski i jego rodzinie. Obaj panowie do niedawna mieli wspólną firmę. Po ogłoszeniu jej upadłości, przy podziale majątku, kielczanin przekroczył granice prawa.

E. SĘCZKOWSKA

Europejska hala ORZECHA

2 września br. nastąpiło uroczyste poświęcenie i oddanie do użytku nowoczesnej, zmodernizowanej hali produkcyjnej przystosowanej do wymogów Unii Europejskiej w ZPOW ORZECH.

W uroczystości wzięło udział około 150 gości. Poświęcenia hali dokonał ks. biskup Edward Białogłowski w asyście ks. dziekana Kazimierza Szkaradka, ks. proboszcza Jana Guta oraz ks. Tadeusza Wójcickiego proboszcza parafii Kamień.

Uroczystego przecięcia wstęgi dokonali: senator dr Mieczysław Janowski, senator Grzegorz Lato, marszałek woj. podkarpackiego Leszek Deptuła, dyrektor Wydziału Rolnictwa UW Stanisław Homa oraz dyrektor Stanisław Dubas z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Obecni również byli posłowie: Halina Murias, Krystyna Skowrońska, Ryszard Kędra, Tadeusz Urban i Adam Woś. Oprócz wymienionych na uroczystość przybyło wiele znanych osób z woj. podkarpackiego wśród nich gen. Fryderyk Czekaj - Komendant Garnizonu Rzeszów, prof. Stanisław Sosnowski - rektor Wyższej Szkoły Inżynieryjno-Ekonomicznej w Ropczycach, płk Andrzej Sitko - komendant WКУ Mielec, burmistrz Leżajska - Tadeusz Trębacz, Andrzej Szczepański dyr. Agencji Rynku Rolnego w Rzeszowie, Ireneusz Drzewiecki prezes Agencji MARR w Mielcu, władze powiatu kolbuszowskiego z przewodniczącym Rady Powiatu Józefem Kardysiem i starostą Bogdanem Romaniukiem, władze Miasta i Gminy Kolbuszowa z przewodniczącym Rady Miejskiej Janem Wiąckiem i burmistrzem Zbigniewem Chmielowcem, wójtowie gmin z pow. kolbuszowskiego, szefowie służb i urzędów kolbuszowskich. W uroczystości wzięli również udział dyrektorzy banków z Rzeszowa i Kolbuszowej oraz prezesi Gminnych Spółdzielni woj. podkarpackiego, a przede wszystkim Zarząd i Załoga firmy ORZECH.

Gości powitał Stefan Orzech, który przedstawił historię firmy rodzinnej od 1984 r., kiedy we własnym domu razem z żoną i synami rozpoczęli prywatny biznes otwierając kawiarnię. Jak powiedział - korzenie handlowe rodu Orzechów sięgają czwartego pokolenia. Obecnie firma ORZECH i OREX to zakład przetwórstwa owocowo-warzywnego, sieć sklepów sa-



Wstęgę przecinają marszałek Leszek Deptuła, dyr. Stanisław Homa, senator Grzegorz Lato.



Pracownicy firmy "Orzech" przy zmodernizowanej linii produkcyjnej.

moosługowych oraz hurtownia, w których pracuje około 300 osób.

Na początku działalności w 1996 r. ORZECH przetwarzał 1 mln słoików rocznie, a obecnie już 7,5 mln. Zakład eksportuje swoje wyroby do 5 krajów: USA, Niemiec, Szwecji, Słowacji i Izraela.

Goście zwiedzili Zakład przyglądając

się produkcji, zmodernizowanej hali i nowoczesnym maszynom. Podkreślano znaczenie firmy dla rolnictwa zwłaszcza w woj. podkarpackim. Jak nadmieniał prezes Z.P.Ó.W. ORZECH Waclaw Orzech firma wciąż rozwija się dzięki zdyscyplinowanej i zaangażowanej załodze.

O.

Aktywizacja dla aktywnych

Regionalne Towarzystwo Kultury im. J.M. Gosłara w Kolbuszowej od 1 sierpnia do 15 września br. realizuje projekt „Punkt Aktywizacji Zawodowej”, w ramach którego organizowane są szkolenia i doradztwo. Projekt ten skierowany jest do ludzi bezrobotnych (bez względu na wiek) oraz poszukujących pracy i ma im pomóc w ponownym wejściu na rynek.

Do tej pory przeprowadzone zostały szkolenia, z których skorzystało ponad 60 osób. Szkolenia te zaktywizowały osoby biorące w nich udział podniosły wiarę we własne możliwości, nauczyły się pisać dokumenty dla pracodawcy, szukać ofert pracy w Internecie, itp. Na koniec tego programu przewidziana jest „Giełda Twoich możliwości”,

podczas której uczestnicy będą mogli zapoznać się z ofertami szkół oraz porozmawiać z potencjalnym pracodawcą. Spotkanie to umożliwi osobom bezrobotnym zapoznanie się z ewentualnymi ofertami pracy, dalszego kształcenia lub przekwalifikowania się.

ACH I AP

8 komputerów

14 sierpnia br. rozstrzygnięty został w Rzeszowie konkurs ministerialny "Gminne Centrum Informacji". Spośród 56 nadesłanych z całego województwa wniosków, 20-tu przyznano dotacje na utworzenie INFOCENTRÓW.

Subsydium w wysokości 49 tys. zł otrzymała też Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Kolbuszowej. Warunkiem przyznania dotacji jest 30% udział własny, dlatego projekt współfinansowany jest przez Urząd Miasta i Gminy w Kolbuszowej.

Autorami wniosku o przyznanie grantu są: Zbigniew Szafraniec i Janusz Durak, a radą wspierał ich Jacek Sitko z Kolbuszowskiego Inkubatora Przedsiębiorczości. Projekt zakłada utworzenie w kolbuszowskiej bibliotece INFOCENTRUM – ośrodka multimedialnego wyposażonego w 8 nowoczesnych zestawów komputerowych z dostępem do Internetu oraz zakup serwera i utworzenie portalu "Kolbuszowa". Otwarcie planowane jest na listopad br.

JANUSZ DURAK

Ogłoszenie o przetargu nieograniczonym

Dyrektor Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Kolbuszowej ul. Piłsudskiego 7 36-100 Kolbuszowa tel. /0-17/ 22-70-220 działając w oparciu o ustawę o zamówieniach publicznych z dnia 10 czerwca 1994 r. (Dz. U. Nr 76, poz. 344 z 1994 r. z póź. zm.) ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę sprzętu komputerowego, biurowego oraz oprogramowania.

1. Termin realizacji zamówienia:
Zakończenie dostawy sprzętu komputerowego i biurowego dnia 15.10.2003 r.
Zakończenie dostawy licencji dnia 20.11.2003 r.
2. Uproszczoną specyfikację istotnych warunków zamówienia można uzyskać w siedzibie Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Kolbuszowej ul. Piłsudskiego 7 pok. nr 7 w godzinach od 7.30 do 15.30. Pracownikiem upoważnionym do kontaktów z oferentami jest Zbigniew Szafraniec tel.22-70-220
3. Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy składać w siedzibie Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Kolbuszowej. Koperta powinna być oznaczona „Oferta w sprawie przetargu nieograniczonego na dostawę sprzętu komputerowego, biurowego i oprogramowania”. Termin składania ofert upływa dnia 29.09.2003 r. o godz. 9.00.
4. Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Zamawiającego pok. nr 5 w dniu 29.09.2003 r. o godz. 10.00.
5. W przetargu mogą wziąć udział wykonawcy spełniający następujące warunki:
- nie podlega wykluczeniu z postępowania na podstawie art. 19 ustawy o zamówieniach publicznych
- spełniają wymogi określone w uproszczonej specyfikacji istotnych warunków zamówienia
- spełniają warunki zawarte w art.22 ust.2 ustawy o zamówieniach publicznych.
6. Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem obowiązkowych preferencji krajowych.
7. Zamawiający zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargu zgodnie z art. 27b ust. 1 ustawy o zamówieniach publicznych.
8. Nie dopuszcza się ofert wariantowych, częściowych i równorzędnych.

Listy do redakcji

JESZCZE O SZKOLE W LIPNICY

W związku z artykułem zamieszczonym w miesięczniku powiatowym Nr 7/91 z miesiąca lipca 2003 r pod tytułem: Rada Gminy w Dzikowcu zastanawia się, co zrobić ze starą szkołą w Lipnicy zburzyć czy sprzedać, wnoszę sprzeciw treści temu artykulowi gdyż zawiera on wiele nieprawdy i kłamstwa.

Pan Andrzej Bogustawski przedstawiciel Polskiego Stowarzyszenia Chrześcijańskich Przedsiębiorców w Warszawie wogóle nie kupił na terenie Lipnicy żadnego budynku mieszkalnego a tylko w sąsiedniej wsi Płazówka (...) a więc nie jest mieszkańcem wsi Lipnicy. W/w zebrał podstępnie od mieszkańców wsi Lipnicy 26 podpisów, obiecując im, że budynek ten zostanie wyremontowany i powstanie w nim klubokawiarnia, klub komputerowy i będzie prowadzona walka z bezrobociem. Ze wsi Płazówka zebrał podpisów 6, że wsi Dzikowiec 4 i ze wsi Mechowiec jeden podpis. Wiadomo dokładnie, że osoby podpisujące z poza wsi Lipnicy nie znały w ogóle stanu budynku starej szkoły w Lipnicy.

Po ukazaniu się artykułu w prasie Ziemi Kolbuszowskiej 21 osób ze wsi Lipnicy zgłosiło się do mnie wycofując swoje podpisy pod protestem Pana Andrzeja Bogustawskiego oświadczając, że nie były zorientowane w tej sprawie. Nadmieniam, że w nowej szkole w Lipnicy jest sala komputerowa jest sala komputerowa w ilości 11 komputerów gdzie młodzież szkolna się uczy a także w br. odbył się kurs dla dorosłych w liczbie 40 osób. Również jest w budowie obok szkoły w Lipnicy sala gimnastyczna, z której będzie korzystać młodzież szkolna i poza szkolna z terenu wsi Lipnicy.

Obecny stan budynku starej szkoły jest wstanie bardzo złym, nie nadaje się wogóle do remontu tylko do rozbiórki. Zostało dokonane orzeczenie o stanie tego budynku przez osobę do tego uprawnioną ze stwierdzeniem, że budynek ten nie nadaje się do remontu. Orzeczenie to znajduje się w Urzędzie Gminy w Dzikowcu. Sprawa tego budynku starej szkoły była przedmiotem obrad na zebraniu wiejskim w Lipnicy, które podjęto uchwałę aby budynek ten rozebrać. Uchwała ta była przedmiotem na sesji obrad Gminnej Rady w Dzikowcu i po analizie tego zagadnienia podjęta została uchwała aby ten budynek starej szkoły w Lipnicy rozebrać.

Na podstawie w/w dokumentów zwrócono się do Starosty Powiatu w Kolbuszowej w tej sprawie, który wydał decyzję do rozbiórki starej szkoły w Lipnicy. Decyzja ta jest prawomocna i ostateczna gdyż w tym czasie budynek starej szkoły w Lipnicy nie był ujęty w ewidencji zabytków. Nadmieniam, że w centrum wsi Lipnicy jest nowy dom strażaka, gdzie to odbywają się zabawy, wesela i różne rozrywki.

Dziwi mnie, że Redakcja Ziemi Kolbuszowskiej tak lekko podeszła do ujęcia w prasie niezgodnych z prawdą i rzeczywistością postępując się wyłącznie podanym kłamstwem przez Pana Andrzeja Bogustawskiego bez sprawdzenia tego zagadnienia. Niepotrzebnie postępując się moim nazwiskiem i Rady Gminy a także nazwiskiem Pana Wójta Gminy Krzysztofa Klechy z Dzikowca oraz Starosty Powiatu Kolbuszowa Pana Bogdana Romaniuka.

Zwracam się o sprostowanie tego artykułu i podanie prawdy odrzucając kłamstwa.

PRZEWODNICZĄCY RADY
FRANCISZEK OZGA

Od Redakcji:

List przewodniczącego Rady Gminy w Dzikowcu Franciszka Ozgi drukujemy w całości, tak aby Czytelnicy mogli przekonać się jakie są argumenty przemawiające za wyburzeniem budynku starej szkoły w Lipnicy. Nie zaliczamy do nich oczywiście podniesionej już na wstępie kwestii, że p. Andrzej Bogustawski, który złożył ofertę kupna budynku, nie może interesować się tą sprawą ponieważ mieszka w Płazówce, a nie w Lipnicy. Poza tą jedną nieścisłością nie potrafimy też znaleźć w naszym artykule („Zburzyć czy sprzedać”, ZK nr 7/91, s.6) żadnych innych przykładów – jak to ujmuje Franciszek Ozga – „nieprawdy i kłamstwa”.

Istota sprawy jest zresztą zupełnie inna. Tutaj chodzi o to czy z krajobrazu Lipnicy ma zniknąć stojąca tam od 110 lat szkoła. Samorząd i mieszkańcy zapewne wkrótce rozstrzygną czy rozbiórka jest dla Lipnicy (dla gminy) bardziej korzystna niż sprzedaż, czy podniesie to prestiż i atrakcyjność miejscowości i okolicy, jaki jest prawdopodobny przyszły bilans ewentualnych zagrożeń i straconych możliwości.



Z obrad Rady Powiatu

X Sesja Rady Powiatu odbyła się 21 sierpnia 2003. Na posiedzeniu obecnych było 17 radnych.

Starosta Bogdan Romaniuk przedstawił sprawozdanie z prac Zarządu Powiatu, który od ostatniej sesji odbył 8 posiedzeń w trakcie których podjęto 41 uchwał. Przyjęto sprawozdanie z realizacji budżetu powiatu za I półrocze 2003 r. Skarbnik Powiatu przekazała informacje o wydatkach i dochodach Powiatu. Jak wynika z podanych informacji nie widać zagrożeń w finansowaniu wydatków w najbliższym okresie. Pewne trudności mogą wystąpić pod koniec roku w wydziale komunikacji ze względu na długą zimę w I kwartale, w związku z czym fundusze przeznaczone na odśnieżanie dróg w IV kwartale 2003 r mogą okazać się niewystarczające.

OŚWIATA

Przewodnicząca Komisji Oświaty przedstawiła sytuację oświaty w Powiecie Kolbuszowskim przed nowym rokiem szkolnym. Po przeprowadzonych wizytacjach w szkołach ponadgimnazjalnych stwierdzono palącą potrzebę wykonania podstawowych remontów. Wnioski te zostały uwzględnione przez Zarząd, który podjął decyzję m.in. o przeznaczeniu na remonty w Liceum Ogólnokształcącym w Kolbuszowej około 26 tys. zł. Ekipa remontowa została stworzona przy współpracy Powiatowego Urzędu Pracy w Kolbuszowej w związku z czym poniesione zostaną wyłącznie koszty materiałów.

Wicestarosta Waldemar Macheta przedstawił sprawozdanie z prac inwestycyjnych prowadzonych w Powiecie, prac inwestycyjnych na drogach i gospodarowania mieniem powiatu. Przedstawił stan robót remontowych w Liceum Ogólnokształcącym, w którym remontowane są łazienki i wymieniana instalacja wodna. W Zespole Szkół Agrotechnicznych w Weryni wykonano malowanie, planowany jest natomiast przegląd i bieżące remonty centralnego ogrzewania, a także remont dachu na potrzeby czego złożono wniosek o dofinansowanie do Ministerstwa Oświaty. Na terenie Centrum Kształcenia Praktycznego planowany jest remont dachu i wymiana okien w sali konferencyjnej a zakończono natomiast rozbiórkę grożącego zawaleniem komina. W Zespole Szkół Technicznych planowana jest adaptacja sali na pracownię komputerową i wykonanie instalacji w tejże sali. W dalszej przyszłości zaplanowano remont dachu na sali gimnastycznej i wykonanie elewacji zewnętrznej szkoły.

SŁUŻBA ZDROWIA

Na wniosek dyr. ZOZ Zbigniewa Strzelczyka Rada wyraziła zgodę na sprzedaż budynków gdzie mieściła się dotychczas Poradnia Pulmonologiczna i Przeciwgruźlicza i do niedawna także „Sanepid”. Stojący w tym kompleksie budynek mieszkalny ZOZ zostanie sprzedany dotychczasowym lokatorom. Utrzymanie obiektów, jeszcze przed wyprowadzeniem się „Sanepidu” przynosiło 5 tys. zł straty miesięcznie. Poradnia Chorób Płuc (taka będzie nowa nazwa poradni) zostanie przeniesiona do Przychodni nr 2, po przeciwnej stronie ulicy.

Odpowiadając na pytania radnych dyrektor Strzelczyk poinformował, że program dostosowawczy ZOZ zostanie przedstawiony 19 września na posiedzeniu Rady Społecznej ZOZ.

DROGI POWIATOWE

W związku ze złożeniem wniosków do SAPARD podjęto uchwały w sprawie przystąpienia do inwestycji powiatowej „Modernizacja drogi powiatowej Kopcie-Wilcza Wola-Bojanów”, inwestycji „Modernizacja drogi powiatowej Przedbórz-Poręby Kupieńskie”, inwestycji „Kosowy-Trzęsówka-Cmolasy” w sprawie udzielenia pomocy finansowej dla Miasta i Gminy Kolbuszowa na drodze gminnej ul. Ks. L. Ruczki w Kolbuszowej, a także uchwałę w sprawie wieloletniego programu inwestycyjnego „Poprawa infrastruktury drogowej powiatu kolbuszowskiego na lata 2003-2005”.

DAROWIZNA DLA SZKOŁY MUZYCZNEJ

Podjęto również uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na do-

konanie darowizny na rzecz Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia w Kolbuszowej nieruchomości zabudowanej budynkiem Internatu Zespołu Szkół Technicznych w Kolbuszowej. Podjęcie takiej decyzji poprzedzone zostało konsultacjami z Ministerstwem Kultury, które zobowiązuje się pomóc znajdującej się w niezbyt dobrej sytuacji finansowej Szkole Muzycznej.

Rada Powiatu przyjęła wstępną opinię w sprawie projektu flagi powiatu, po zaopiniowaniu przez Komisję Oświaty. Obecnie projekt skierowano do zaopiniowania do Komisji Heraldycznej przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych.

A. P.

Honorowym gościem uroczystej XI sesji Rady Powiatu z okazji otwarcia Starostwa był Marian Krzaklewski. Obok starosta Bogdan Romaniuk i przewodniczący Rady Józef Kardys.



Fot. Stanisław Nagaś

Harmonogram pracy Powiatowej Rady Podkarpackiej Izby Rolniczej w powiecie Kolbuszowskim

Siedziba Biura Powiatowej Rady Izby Rolniczej	Adres	Dyżur		Godziny dyżuru
Starostwo Powiatowe w Kolbuszowej	ul. 11- go Listopada 10	Przewodniczący PRIR	Wtorek	9 ⁰⁰ - 13 ⁰⁰
		Pracownik Podkarpackiej Izby Rolniczej	Środa	9 ⁰⁰ - 13 ⁰⁰



Z obrad Rady Miejskiej

20 sierpnia 2003 roku odbyła się XI sesja IV kadencji Rady Miejskiej.

Porządek Obrad obejmował między innymi: informacje o działalności Burmistrza w okresie między sesjami, informacje o przygotowaniu szkół do nowego roku szkolnego oraz informacje z wykonania budżetu za pierwsze półrocze 2003 roku, obsadzenie mandatu radnego Rady Miejskiej oraz podjęcie uchwał: w sprawie uchwalenia wieloletnich programów inwestycyjnych, w sprawie zmian w budżecie oraz w sprawie nabycia do zasobów komunalnych niezabudowanej nieruchomości gruntowej położonej w Kolbuszowej.

SPRAWOZDANIA I INFORMACJE

Na początku części informacyjnej sesji sprawozdanie złożył burmistrz Zbigniew Chmielowiec. Następnie przewodnicząca Komisji Oświaty Ewa Wójcicka przedstawiła wyniki przeprowadzonej kontroli w szkołach na terenie gminy. Zaznaczyła, że za wyjątkiem dwóch szkół pozostałe są już przygotowane do nowego roku szkolnego. Przewodnicząca opowiedziała o remontach, jakie zostały przeprowadzone w szkołach oraz o potrzebach dalszych remontów. Na koniec część informacyjnej sesji skarbnik Miasta i Gminy Stanisław Zuber oraz burmistrz Zbigniew Chmielowiec przedstawili sprawozdanie z wykonania budżetu gminy za pierwsze półrocze 2003 roku.

NOWY RADNY – JÓZEF RYBICKI

Po wygaśnięciu mandatu radnego Stanisława Mazura następnym kandydatem z tej listy wyborczej był Józef Rybicki. Wyraził on zgodę na objęcie mandatu radnego i Rada Miejska podjęła jednogłośnie uchwałę w tej sprawie. Następnie Józef Rybicki złożył ślubowanie. Nowy radny zajął miejsce swojego poprzednika także w Komisji Oświaty, Kultury, Kultury Fizycznej, Opieki Społecznej i Zdrowia oraz Komisji Finansów i Gospodarki Komunalnej. Rada Miejska jednogłośnie przyjęła uchwałę w sprawie zmiany składu osobowego komisji.

INWESTYCJE

Rada Miejska podjęła uchwały w sprawie uchwalenia wieloletnich programów inwestycyjnych pod nazwą: „Poprawa gospodarki ściekowej w gminie Kolbuszowa” i „Poprawa infrastruktury drogowej w gminie Kolbuszowa”, których realizacja ma trwać do 2006 roku. Obydwa współfinansowane będą w ramach 3 programu SAPARD. Całkowity koszt tych inwestycji wyniesie 3.650 tys., z czego 1.260 tys. to środki z refundacji wydatków z programu SAPARD.

Rada Miejska podjęła również uchwałę w sprawie nabycia do zasobów komunalnych niezabudowanej nieruchomości gruntowej od Przedsiębiorstwa Przemysłu Betonów „PREFABET” Kolbuszowa S.A., położonej w Kolbuszowej z przeznaczeniem na utworzenie ciągu komunikacyjnego.

Na koniec radni wyrazili zgodę na partycypację w kosztach modernizacji drogi powiatowej nr 378 Przedbórz – Poręby Kupieńskie przebiegającej przez gminę Kolbuszowa. Modernizacja realizowana będzie na odcinku ok. 2 km przez Starostwo Powiatowe w Kolbuszowej w ramach programu SAPARD. Radni zdecydowali o przekazaniu na ten cel kwoty 150 tys. zł w roku 2004.

KRZYSZTOF WÓJCICKI

Opłata za alkohol

Urząd Miasta i Gminy w Kolbuszowej przypomina wszystkim podmiotom gospodarczym posiadającym zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych /łącznie z piwem/ o obowiązku wniesienia III raty „opłaty za korzystanie z zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych za rok 2003” w nieprzekraczalnym terminie do dnia 30 września 2003 r.

Ogłoszenie o przetargu

Burmistrz Miasta i Gminy w Kolbuszowej ogłasza I publiczny przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości własności Miasta i Gminy Kolbuszowa

Przedmiotem przetargu jest:

1. Niezabudowana nieruchomość gruntowa położona w Kolbuszowej Górnej, oznaczona nr. ew. działki 4284/2 o powierzchni 0.17 ha, objęta Kw 21819, z przeznaczeniem w planie zagospodarowania przestrzennego na cele rolne, do działki brak jest dojazdu.
Cena wywoławcza nieruchomości - 3138 zł.

2. Niezabudowana nieruchomość gruntowa położona w Widelce, oznaczona nr. ew. działki 1480/37 o powierzchni 0.0584 ha, objęta Kw 21060, z przeznaczeniem w planie zagospodarowania przestrzennego na cele rolne, na których dopuszcza się zabudowę mieszkaniową jednorodzinną i zagrodową, produkcyjną i usługową na pojedynczych działkach stanowiących własność inwestorów, w pasie 200 m wzdłuż drogi powiatowej. Ustalenia powyższe są ważne tylko do końca 2003 r., gdyż po tym terminie traci moc obowiązujący plan ogólny gminy.
Cena wywoławcza nieruchomości - 3644 zł

3. Niezabudowana nieruchomość gruntowa położona w Widelce, oznaczona nr. ew. działki 2421/8 o powierzchni 0.3147 ha, objęta Kw 21060, oznaczona w planie zagospodarowania przestrzennego symbolem D 123 EE - jest to teren stacji elektroenergetycznej /droga dojazdowa/.
Cena wywoławcza nieruchomości - 16 704 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 25 września (czwartek) 2003 r. o godzinie 10 - tej w sali nr 1 w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Kolbuszowej, ul. Obrońców Pokoju 21.

Warunkiem przystąpienia do przetargu przez osoby fizyczne i prawne jest wpłacenie wadium w wysokości 20 % ceny wywoławczej, najpóźniej na 3 dni przed przetargiem w kasie Urzędu gótownką lub na konto Urzędu Miasta i Gminy Kolbuszowa - Bank Przemysłowo-Handlowy S.A. Oddział w Kolbuszowej nr 53 1060 0076 0000 4022 0000 0972.

Wadium zwraca się niezwłocznie po zakończeniu przetargu, z wyjątkiem wadium wpłaconego przez uczestnika, który wygrał przetarg - zostaje zaliczone na poczet ceny nabycia, która płatna jest w całości i nie podlega rozłożeniu na raty.

Wadium ulega przepadkowi w razie uchylenia się uczestnika, który wygrał przetarg od zawarcia umowy.

Przetarg prowadzony będzie wg zasad określonych w Rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 13. 01. 1998r. w sprawie określenia szczegółowych zasad i trybu przeprowadzania przetargów na nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa lub własność gminy. /Dz.U.Nr.9poz.30/.

Zastrzega się prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn.

Szczegółowych informacji o przetargu i jego przedmiocie można uzyskać w Urzędzie Miasta i Gminy w Kolbuszowej w pokoju na 15 lub telefonicznie 22-71-333 w godzinach 8 - 15.

Zawarcie umowy notarialnej winno nastąpić w terminie 21 dni od dnia przetargu, której koszt ponosi nabywca.

BURMISTRZ MIASTA I GMINY W KOLBUSZOWEJ

C. K. GALICJA I ROZŁOGI

zaprasza - Kolbuszowa, ul. Mickiewicza 15

Z biblioteką na kolonię

Gminna Biblioteka Publiczna w Majdanie Królewskim w porozumieniu z Towarzystwem Przyjaciół Dzieciom – oddział w Tarnowie – zorganizowała w dniach 7 – 20 sierpnia wyjazd na kolonię do Iwonicza Zdroju. Z naszej gminy wyjechało 20 osób. Były to biedne dzieci rolników, którym Federacja Związków Producentów Rolnych dopłacała do kosztów kolonii.

Dzieci zakwaterowane były w pensjonacie Antares. Właściciel – pan Stanisław Zaborniak – udostępnił im również swoją stadninę koni, gdzie mogły uczyć się jazdy. Każdy uczestnik na zakończenie kolonii dostał dyplom ukończenia z wynikiem pozytywnym kursu jazdy konnej dla początkujących. Dodatkowymi atrakcjami były wycieczki autokarowe: Solina – Pętla Bieszczadzka, Rymanów Zdrój, Rezerwat Prządki i zamek w Odrzykoniu.

Program zawierał również wiele pieszych wędrówek, które miały na celu zapoznanie uczestników z okolicami Iwonicza Zdroju. Dzieci dowiedziały się, że jest jednym z najstarszych uzdrowisk w Polsce, bogate m.in. w jod, który ma bardzo lecznicze

działanie. Najciekawszym miejscem naszej „pielgrzymki” było Sanktuarium Znalezienia Krzyża Świętego w Klimkówce. Tradycja

mówi, że krzyż ten został wyorany z ziemi i posiada moc cudownych uzdrowień.

Najsmutniejszy był moment rozjazdu do domów. Brakowało słów... a łzy w ciszy płynęły po naszych policzkach jak polne strumyczki.... łącząc się w bólu rozstania!

URSZULA KOPEĆ



Nie zapomnij o letniej przygodzie



Ciepłe, letnie dni są już tylko wspomnieniem, wakacyjne spotkania z cyklu „Wakacje w Bibliotece” również. Kończą się zawsze bardzo szybko, ale pozostają uwiecznione w fotografii, wykonanych wspólnie pracach i naszej pamięci.

Przez całe wakacje młodzi czytelnicy i sympatycy biblioteki spotykali się trzy razy w tygodniu. W wakacyjnych zajęciach łącznie wzięło udział 362 uczestników. Dużą popularnością cieszyły się jak zwykle, znane sprawdzone zabawy: zajęcia plastyczne, Origami, turnieje wiedzy historycznej, quizy literackie. Wspólnie „malowaliśmy” nasze miasto, rysowaliśmy komiksy z przygodami „Koziołka Matołka”, spotykaliśmy się podczas głośnego

czytania wierszy, baśni i legend, poznaliśmy także przygody Harrego Pottera w dwóch pierwszych tomach książki. Świetnie bawiliśmy się podczas przygotowywania przedstawienia pt. „Berło króla Bucyfała”, wyszukiwaliśmy w Internecie informacji o bibliotekach i ich zbiorach.

Zakończenie i podsumowanie odbyło się 29 sierpnia. Uczestniczyły w nim zaproszone dzieci, pracownicy biblioteki oraz Zenona Chodorowska i Marian Kazimierzczak z Zarządu Osiedla Nr 2, który ufundował „słodki poczęstunek” i nagrody książkowe. Wszystkim uczestnikom „Letniej przygody” wręczono pamiątkowe dyplomy.

(BIB)

UWAGA – ZŁODZIEJE SZKOLNYCH KOMPUTERÓW!

■ Początkiem września na terenie naszego powiatu znów pojawili się „złodzieje szkolnych komputerów”. 1 września około godz. 3.00 włamali się do Szkoły Podstawowej w Przyłęku, zaś następnej nocy – do Szkoły Podstawowej w Wilczej Woli – Spie. Kolejne włamanie miało miejsce nocą z 4/5 września – do Szkoły Podstawowej w Domatkowie. Sprawcy interesowali się głównie salami komputerowymi. Skradli podzespoły jednostek centralnych komputerów, których łączna wartość wyniosła około 22 900 złotych.

Z takimi kradzieżami mamy do czynienia coraz częściej. Przynoszą one znaczne straty finansowe w skromnych budżetach szkół. Trudne do oszacowania szkody ponoszą też nasze dzieci, które nie mogą w ograbionych placówkach odbywać takich zajęć z informatyki, jakich oczekują oni sami i ich rodzice. Zabezpieczenia techniczne, niestety, nie zawsze okazują się skuteczne.

Policja zwraca się z apelem do mieszkańców powiatu kolbuszowskiego o pomoc. Prosimy o zwracanie uwagi na obce osoby, których zachowanie wskazuje na to, że prowadzą rozpoznawanie przestępstwa lub pojazdy spoza naszego powiatu znajdujące się w pobliżu szkół, w czasie kiedy nie ma zajęć lekcyjnych.

Jeśli cokolwiek wzbudzi Państwa podejrzenia – proszę dzwonić na Policję – tel. 22-71-717, 22-75-310 lub 997 (czynne całą dobę).

E. SĘCZKOWSKA

POWIATOWE CENTRUM KULTURY W KOLBUSZOWEJ

zaprasza na spotkanie organizacyjne redakcji „Ambarasika” – młodzieżowego dodatku do „Ziemi Kolbuszowskiej” w dniu 17 września 2003 roku o godzinie 13.00 w biurze Centrum, mieszczącym się w budynku Starostwa Powiatowego, pokój nr 414.

Metafizyczny supermarket czyli porozmawiamy o... antropozofii

Koniec wieku XIX i początek wieku XX to kryzys idei pozytywistycznych – nauka i filozofia nie udzieliły odpowiedzi na pytania dotyczące celu i sensu życia. Powstała wówczas koncepcja „ureligijnienia” nauki czy też unaukowania religii, znajdująca licznych zwolenników. Jednym z głównych przedstawicieli nowego nurtu filozoficznego był Rudolf Steiner założyciel Towarzystwa Antropozoficznego i twórcą doktryny zwanej antropozofią.

Termin antropozofia pochodzi z j. greckiego (anthropos – człowiek, sofia – mądrość) i oznacza mądrość pouczającą o człowieku. Jest to jednak mądrość – wiedza specyficznie pojęta, bo niedostępna dla wielu, osiągalna za pomocą szczególniejszej intuicji tajemnej. Antropozofia jest zlepkiem różnorodnych doktryn gnostycznych, neopogańskich i wolnomularskich. Opiera się w dużej mierze na wiedzy okultystycznej. Jednak, co jest warte uwagi (ze względu na destrukcyjny charakter tej ideologii), w antropozofii poczesne miejsce zajmuje Lucyfer. Według Steinera przyczynił się on do rozwoju człowieka, kusząc go w Raju. „Pod kierownictwem Lucyfera człowiek musiał stać się sam jakby jednym z bogów” – nauczał Steiner. Taka przewrotna interpretacja upadku w Raju jest charakterystyczna dla wielu sekt satanistycznych oraz ideologii New Age.

Jedną z istotnych cech antropozofii jest również całkowite wypaczenie zbawczej roli Jezusa Chrystusa. Przez antropozofów Chrystus uważany jest za wielkiego ducha słonecznego i władcę w królestwie Słońca, kierującego także rozwojem ludzkości, ale nie mającego nic wspólnego ze zbawieniem. Według gnostycznej tezy o samozbawieniu, przejętej przez antropozofów, człowiek zbawia się sam. Z tą tezą wiąże się również twierdzenie o reinkarnacji. Steiner uważał, że dusza może przez wiele tysięcy wieków wcielać się i dzięki temu nieustannie etycznie się udoskonalać, aż osiągnie boską doskonałość. W drugiej połowie XX wieku również ta teoria miała duży wpływ na ukształtowanie się doktryny grup ezoterycznych i New Age.

Na bazie koncepcji Steinera powstały tzw. szkoły waldorfskie, których program budowany był na gnostycznych i okultystycznych założeniach. Steiner opracował system wychowawczy zwany pedagogiką waldorfską. Obecnie działa na świecie 700 szkół opartych na tych założeniach. Co istotne, istnieją one także w Polsce. Program szkół waldorfskich nie ma wiele wspólnego z pedagogiką prawdy, dobra i mądrości. Stanowi on jakąś modyfikację programu relatywizmu poznawczego i moralnego, programu, gdzie człowieka stawia się na miejscu Boga, a to już jest lucyferianizm.

Antropozofia przesiąknięta jest okultyzmem, filozofią Wschodu, a jej nauki dalekie są od biblijnego obrazu rzeczywistości. Dlatego Kościół odrzucił, jako błędne, nauki głoszone przez teozofów i antropozofów, a 18 lipca 1919 roku papież Benedykt XV zatwierdził decyzję Kongregacji Świętego Oficjum, która stanowczo zabroniła katolikom przynależności do towarzystw antropozoficznych.

Pamiętajmy słowa Apostoła Narodów św. Pawła: „Nadziwić się nie mogę, że od Tego, który was łaską Chrystusa powołał, szybko chcecie przejść do innej Ewangelii. Innej jednak Ewangelii nie ma: są tylko ludzie, którzy sięją wśród was zamęt i którzy chcieliby przekreślić Ewangelię Chrystusową. Ale gdybyśmy nawet my lub anioł z nieba głosili wam Ewangelię różną od tej, którą wam głosiliśmy – niech będzie przeklęty! Już to przedtem powiedziałem, a teraz jeszcze raz mówię: Gdyby wam kto głosił Ewangelię różną od tej, którą od nas otrzymaliście – niech będzie przeklęty!” (Ga 1,6-9).

S. HALINA CHOJNACKA

Opracowano na podstawie: K. Chrzęstek, „Antropozofia”

KULTURA

„SOKOŁY” z MDK

Są już pierwsze efekty prac nowopowstałego Stowarzyszenia Twórców Artystycznych „SOKÓŁ”. W sierpniu odbyło się spotkanie jego członków, a w Miejskim Domu Kultury otwarto Galerię „Pod Sokołem”.

Stowarzyszenie powołano do życia 18 lipca br. Na prezesa wybrano jednogłośnie inicjatora całego przedsięwzięcia Ryszarda Szilera. Artyści spod znaku „SOKOŁA” mają nadzieję, że integracja środowiska wpłynie ożywczo na rozwój wszelkich form sztuk plastycznych, a twórcom pomoże docierać do coraz szerszego grona odbiorców. Służyć ma temu adaptacja części pomieszczeń MDK na potrzeby Galerii „Pod Sokołem”.

Jej uroczyste otwarcie odbyło się już 14 sierpnia. Pierwszą ekspozycją udostępnioną dla zwiedzających były prace znanego rumuńskiego fotografa Teodora Radu Pantei, sprowadzone do Kolbuszowej, dzięki uprzejmości WDK w Rzeszowie. Radu Pantea dał się poznać oglądającym jako „mistrz kadru i kompozycji”, mimo iż na wystawę zgłosiła się zaledwie niewielka część ogromnego dorobku artysty (40 fotografii).

Po udanym dla miłośników sztuk plastycznych sierpniu pozostaje tylko mieć nadzieję, że „Sokoły” nie spoczną na laurach i kolejne pomysły będą realizować z zapalem równym temu u początków ich działalności.

MS



Otwarcie Galerii „Pod Sokołem”.

Fot. E. Kus-Mokrzycka

STOWARZYSZENIE TWÓRCÓW ARTYSTYCZNYCH „SOKÓŁ” PRZY MIEJSKIM DOMU KULTURY W KOLBUSZOWEJ

Zaprasza wszystkich zainteresowanych rozwojem twórczości plastycznej do zgłaszania udziału w spotkaniach, które odbywają się w każdy ostatni czwartek miesiąca o godzinie 18.30 w Galerii Pod Sokołem MDK.

Członkowie Stowarzyszenia będą mieli możliwość uczestnictwa w wystawach, plenerach malarskich, zajęciach warsztatowych, wycieczkach kulturoznawczych, dyskusjach i spotkaniach ze znanymi twórcami z całej Polski.

Szczegółowe informacje uzyskać można w Miejskim Domu Kultury w Kolbuszowej pod numerem telefonu 22-71-563 lub u prezesa Stowarzyszenia p. Ryszarda Szilera.

Do miłośników fotografii

Na terenie naszego miasta i jego okolic działa wiele niezwykle utalentowanych osób interesujących się fotografią i sztuką filmową. Miejski Dom Kultury w Kolbuszowej pragnie poprzez integrację środowiska doprowadzić do intensywniejszego rozwoju tych dziedzin sztuki. Służyć temu może powołanie do istnienia klubu, który skupiałby wszystkich zainteresowanych. W planach prac klubu znajdują się plenery fotograficzne, wycieczki, wystawy, zajęcia warsztatowe, dyskusje i spotkania z ciekawymi ludźmi.

Wszystkich, którzy chcieliby uczestniczyć w pracach klubu prosimy o kontakt z Miejskim Domem Kultury w Kolbuszowej, pod numerem telefonu 22-71-563, bądź p. Janem Mazurkiewiczem.

Jarmark uliczny

Ostatnia niedziela tegorocznych wakacji dowiła, że powrót do tradycji jarmarków cieszy się zainteresowaniem mieszkańców nie tylko dużych aglomeracji, ale i małych miasteczek, a kulturotwórcze możliwości ulicznych spotkań kupców i kupujących są nie mniejsze niż kilka wieków temu.

31 sierpnia br. na ulicy Mickiewicza w Kolbuszowej odbył się I Kolbuszowski Jarmark Uliczny, zorganizowany według pomysłu Andrzeja Wesołowskiego przez Miejski Dom Kultury i Kolbuszowski Inkubator Przedsiębiorczości, przy wsparciu finansowym Urzędu Miasta i Gminy Kolbuszowa.

Pusta i spokojna zwykle ulica wypełniła się tego dnia straganami z wyrobami rękodzielniczymi, obrazami, meblami, książkami, wyrobami z wikliny oraz artykułami ogrodniczymi i ceramicznymi.

Mimo niepewnej pogody wystawcy nie mogli narzekać na brak zainteresowanych ich towarami. Liczba odwiedzających tego dnia ulicę Mickiewicza przerosła najśmielsze oczekiwania organizatorów, sięgnęła szacunkowo około 4 tysięcy osób.

Od godziny 10.00 do ostatnich minut jarmarku na placu udostępnionym dzięki uprzejmości Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu, trwały występy zaproszonych grup artystycznych. Rozpoczął je rzeszowski Teatr „JARUGA”, przybyły do Kolbuszowej z paradą clownów, pokazami sztuki iluzji, popisami kabaretowymi i ...olbrzymim żywym wężem. Wśród widzów znalazł się jeden odważny kolbuszowianin, który groźne zwierze założył sobie na szyję. Angażowanie publiczności w przebieg widowiska było niewątpliwie podstawą sukcesu występu rzeszowskich aktorów.

Nie mniejszym zainteresowaniem



(fot. E. Kus - Mokrzycka)

wśród niedzielnych bywalców ulicy Mickiewicza cieszyły się koncerty grup „Sunday Night Band”, „Medium”, „Golden Time” i „Blu Ink” oraz konkursy i „Loteria Balonikowa”. Andrzej Wesołowski - kolekcjoner staroci i miłośnik historii - udostępnił dla zwiedzających swoje zbiory, organizując wystawę „W Służbie Najjaśniejszego Pana”.

Sukces jarmarku bardziej niż samych

„Nemesis” Klub „K2” braci Makockich, C.K. „Galicja i Rozłogi” A. Wesołowskiego, Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu, Zakładu Usług Komunalnych, funkcjonariuszom Straży Miejskiej oraz wszystkim mieszkańcom ul. Mickiewicza za wyrozumiałość i życzliwość okazywaną wszystkim uczestnikom jarmarku.

MARZENA STYGA

Na płaszczyźnie i w przestrzeni

3 września w Galerii „Podziemie” otwarto wystawę prac plastycznych gimnazjalistów z Cmolasu - „Działania na płaszczyźnie i w przestrzeni”.



Zaproszeni goście zaskoczeni byli oryginalnością i pomysłowością młodych artystów, którzy w swoich dziełach ujawniają emocje, uczucia i to wszystko, co pragną i mogą przekazać za pomocą środków wyrazu artystycznego. Mogliśmy podziwiać prace wystawiane na konkursach plastycznych powiatowych, wojewódzkich, ogólnopolskich, a nawet międzynarodowych. Otwarcie wystawy swoją obecnością zaszczytili autorzy prac, którzy udzielali wywiadów oraz opowiadali o swoich inspiracjach.

Kuratorami wystawy byli: nauczycielka plastyki R. Krakowska oraz pracownicy Powiatowego Centrum Kultury A. Leśniowska i Ł. Poborca.

Wszyscy byli pod wrażeniem talentu młodych wykonawców. Wszyscy jednogłośnie stwierdzili, iż takie wystawy powinny odbywać się częściej, ponieważ w ten sposób możemy promować przyszłych artystów, a tym samym powiat kolbuszowski. Wystawę zorganizowało Powiatowe Centrum Kultury w Kolbuszowej oraz Publiczne Gimnazjum w Cmolasie.

O.

Jak widać, wystawa cieszyła się dużym zainteresowaniem.

SŁOWA I SŁÓWKA...

„Kraina geometrii”

Przed nami geometrii przestrzennej kraina:

Oto na pierwszym planie kształt szlachetny - KULA.
Jest ponoć dziełem bogów - wszechświat przypomina
A jej sferę i wewnątrz liczba „pi” otula ...

Teraz na dalszy spacer zapraszam - kolego:

Oto WALEC - z okrągłą podstawą - jak trzeba,
Oto STOŻEK - spiczasty wierzchołek u niego,
STOŻEK ŚCIEŻY - jak wulkan - z kraterem u nieba.

Popatrz - tam OSTROŚLUPÓW błyszczą piramidy,
Tu SZEŚCIAN - kolorowy jak kostka Rubika.

Dwa PROSTOPADŁOŚCIANY - wysokie - jak gdyby
Dwie wieże - obok siebie - (of course America!)

Tam WIELOŚCIAN FOREMNY - jak po szlifie diament
Dwudziestoma ścianami odbija promienie.
Pożegnajmy foremnych brył już departament,
Zejdźmy zatem z przestrzeni w płaszczyzn położenie.

Oto PROSTA - absolut - jak Najwyższa Siła
Bez początku i końca - doskonałość bytu!
I jej siostra - PÓLPROSTA - W PUNKCIE się zrodziła
I też nieskończoności doświadcza zaszczytu.

Popatrz - oto - ODCINEK - początek i koniec.
Ludzkie życie - od chwili narodzin do śmierci.
I ani o punkt więcej - w tą ani w tą stronę
(Choć nad nieśmiertelnością głowią się eksperci).

Tam się piętrzą TRÓJKĄTY, TRAPEZY, KWADRATY
ROMBY, KOŁA, ELIPSY i ... OSIE SYMETRII.
I choć wzrok nie nadąży - wciąż nie koniec na tym.
Sidła na nas zastawia PIĘKNO GEOMETRII!

KOLBUSZOWA, 4 MARCA 2002 R.

KAZIMIERZ TRELA

Z tym wierszem Autor i Redakcja życzą sukcesów
w nauce wszystkim rozpoczynającym właśnie rok szkolny.

AMATORZY

Mylą skutki
i przyczyny,
ci co kradną bez rutyny..

„Fraszkwonik”
Andrzej Grabowski

Sylwester Trzepizur - Opowiadanka

Zmierzch lata

Koniec lata dla czterdziestoletniego mężczyzny to pora bardziej niebezpieczna niż listopad dla rewolucjonistów i Polaków. Tak przy najmniej twierdzi Pan Rabula, który wczoraj wieczorem przyszedł do mnie na szklaneczkę koniaku. To twierdzenie nadało ton całej naszej rozmowie. Mój sąsiad był wyraźnie sfrustrowany, wzrok miał ślimaty i pełen tęsknoty za czymś, co odpytywa gdzieś w dal, plółt coś o przemianiu, porywach serca i twórczym niespełnieniu.

- Wiesz, smutek zżera moją duszę i czuję się złamany jak ta cholerna rozdarta sosna - powiedział smętnie - tyle wielkich rzeczy chciałbym zrobić, napisać, namalować, skomponować a tymczasem babram się w nieciekawej rzeczywistości, w przeciętnych i tuzinkowych sprawach, rozmięgam na drobne, w dodatku prawie za friko czyli za pensyjkę niewiele większą od tygodniówki początkującej panienki. Ech, moje ideały odpytywają gdzieś hen, poza horyzont, jak nić babiego lata - dodał z westchnieniem przeżykając porcyjkę koniaku.

Zapytałem, czemu nurza się w prozaicznej codzienności skoro uważa, że jego przeznaczeniem są wyższe cele, wzniosłe i piękne. Popatrzył na mnie jak na profana i odburknął krótko:

- Tak się jakoś zdarzyło.

Kiwnąłem współczująco głową napętniając ponownie jego szklaneczkę.

- Zewsząd otacza nas banał, mierność, ciepłe piwo i zimne kobiety - westchnął melancholijnie - a tyle chciałbym jeszcze przeżyć, na przykład lot na księżyc, podróż dookoła świata albo wielką miłość, szaloną, wiesz, taką do zatury tchu - po wypowiedzeniu słowa „miłość” jego twarz przyobletł rumieniec jak u szesnastolatka a oczy rozbłyły żarem tropików.

Nie protestowałem gdy po wypiciu koniaku napętnił sobie ponownie szklaneczkę, należą do ludzi dobrze wychowanych i z wyobraźnią toteż wiem kiedy uszanować człowieka.

- Nie jestem ani cichszy od wody ani niższy od trawy i pewnie mógłbym wiele osiągnąć gdyby nie to, że przesładuje mnie jakieś fatum - powiedział z zadumą w głosie i wstając z fotela dodał:

- Życie to czyścić z krótkimi przerwami na cierpienie, jesteś a jakby cię nie ma, masz a jakbyś nie był, jednym słowem disco klepisko - wymamrotał i wyszedł.

Pożegnałem Pana Rabulę zgadzając się z nim w jednym: człowiek musi po sobie pozostawić coś wielkiego, na przykład dom, drzewo, dobre imię, jednym słowem coś więcej niż tylko puste butelki.

Czterdzieści lat w życiu mężczyzny to rzeczywiście niebezpieczna pora.



L. Tyrowicz, Portret z flaszkami.

Pocztówko nie kłam

Kilka dni temu w kiosku z gazetami kupiłem dwie niemal identyczne pod względem kompozycji i treści pocztówki kolorowe, zatytułowane: „Pozdrowienia z Kolbuszowej”. Obie wydała kolbuszowska drukarnia-studio „ABAKUS”. Cały szkopał jednak w tym, że na odwrotnej stronie pocztówek w podpisach do zdjęć zamieszczono niefrasobliwie informację, według której kościół parafialny p.w. Wszystkich Świętych pochodzi z XIX wieku. Tymczasem jest to nieprawda.

Pierwszy murowany kościół parafialny pod tym wezwaniem wzniesiono /"z niedopalonej cegły i bez architekta"/ w latach 1750-55, z fundacji Janusza Sanguszki, marszałka nadwornego litewskiego i właściciela Kolbuszowej. Do końca XIX wieku kościół ten był trzykrotnie przebudowywany i rozszerzany. Kiedy w kwietniu 1929 roku probostwo kolbuszowskie objął ks. Antoni Dunajcki, budowla była już w bardzo złym stanie technicznym, groziła zawaleniem się sklepienia nad nawą główną i prezbiterium. Poza tym kościół był za mały /miał zaledwie 295 m² powierzchni/ jak na potrzeby dość rozległej parafii liczącej kilka tysięcy wiernych. W tej sytuacji ks. Dunajcki, mimo szalejącego kryzysu gospodarczego, zdecydował się na prośbę parafian rozpocząć w roku 1930 budowę nowego

kościół, na podstawie projektu architekta Bronisława Wiktora ze Lwowa; prace budowlane powierzono Bolesławowi Osiniakowi, przedsiębiorcy z Kolbuszowej. Do końca 1932 roku stanął w stanie surowym zamkniętym zupełnie nowy kościół trzynawowy, z dwoma kaplicami po bokach, o powierzchni 900 m². /ze starego kościoła pozostawiono jedynie filary w nawie głównej/. Stało się tak dzięki niezwykłej ofiarności parafian, którzy w czasie tych trzech lat złożyli na budowę 109.000 zł, do których 25.500 dołożył ze swoich funduszy sam ks. proboszcz Dunajcki. Ponadto doszedł do tego tzw. datki patronacki hr. Jerzego Tyszkiewicza z Weryni, w formie materiałów budowlanych /cegła i drewno/, wyszacowany na 22.000 zł. Ogólny koszt budowy kościoła wraz z ołtarzami i witrażami wyniósł do 1940 roku 275.000 zł.



Kościół parafialny, rzymski, w Kolbuszowej
Wspomnienie Leontina.

W lutym 1933 roku, kiedy surowe ściany nowej świątyni były już częściowo pokryte dachami, ks. Dunajcki wraz z parafianami zwrócił się z odezwą „do Rodaków i Rodaczek Kolbuszowskich w Ameryce”, prosząc o pomoc w gromadzeniu funduszy na dokończenie budowy. Odezwę

Kolbuszowa, Województwo Lwowskie, Polska.
Odezwa Ks. A. Dunajckiego, proboszcza w Kolbuszowej i jego parafian do Rodaków i Rodaczek Kolbuszowskich w Ameryce.
**NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSTUS!
Kochani Rodacy i Rodaczki!**

Objawszy w r. 1929, jako proboszcz rządu w parafii Kolbuszowskiej, zabrałem się do budowy nowego kościoła na żądanie moich parafian. Wiadomo Wam bowiem było, że stary kościół był w bardzo opłakanym stanie i groził niebezpieczeństwem dla życia w nim obecnym i był bardzo mały, a przebudowa jego była technicznie bezcelowa.

Trzy lata już trwa budowa nowego kościoła. W trudnych bardzo warunkach zmuszeni byliśmy zabrać się do tego dzieła. Liczyliśmy na Opactwo Boską, na własne siły i ofiarności ludzi dobrej woli i nie zawiedliśmy się. Chociaż ciężko, bardzo ciężko budować kościół w dzisiejszych czasach, nie prawdziwie sam Bóg pobłogosławił temu dziełu. Parafia tutejsza złożyła ofiarę, na jaką ją tylko stać było. Wy Kochani Rodacy i Rodaczki w Ameryce złożyliście siedem tysięcy złotych, a Wasze nazwiska i ofiary ogłoszono z ambony.

Trudno opowiedzieć Wam, jak się radują tutejsi parafianie nową, chociaż jeszcze niewykończoną świątynią i z jaką wdzięcznością wspominają Waszą szlachetną pomoc z Ameryki!

Jedno nas tylko bardzo martwi, że jeszcze ta świątynia nieskończona, bo nowe boczne nie mają sklepienia i dachu, przykryte tylko deskami. Potrzeba nam jeszcze czterdzieści tysięcy złotych do jej ukończenia i na spłatę gnębiących nas długów. Niestety jesteśmy obecnie bez grosza i zupełnie wyczerpani!

Wy dobrze znacie nasze biedne piaski Kolbuszowskie!

Wiemy, że obecne czasy są niezwykle ciężkie i tam za morzem, dlatego nie mieliśmy odwagi prosić Was o pomoc! Na życzenie jednak wielu z Was wyrażone w liściach do nas, a wreszcie przyścisnięci ostateczną potrzebą, przesyłamy Wam wraz z serdecznym pozdrowieniem ze stron rodzimych tę oto odezwę i prosimy o pomoc, choćby n a j s k r o m n i e j s z ą! Może nie przyniesie Wam to uszczerbku, a nam sprawi znaczną ulgę. Jednocześnie prosimy o zjednanie nam życzliwych i ofiarnych osób, któreby nam mogły pomóc. — Ufam, że Kochani Rodacy i Rodaczki nie odmówią gorącej prośbie naszej, bo nam ciężko bardzo.

Odezwę niniejszą przesyłamy Wam za wiedzą i pozwoleniem Naszego najczcigodniejszego Ks. Biskupa, Jubilata, Ks. Dr. Leona Wałęgi, który nam udzielił w tem przedsięwzięcia budowy kościoła Święgo Arcyopasterskiego Błogosławieństwa.

Bóg najdobrośliwszy w Opactwo Swojej wszechmocnej niechaj Wam stokrotnie wynagrodzi każdą Waszą ofiarę i wszystko to, coście dotychczas dla Chwały Jego uczynili i niechaj dozwoli Wam odwiedzić Ojczyznę Waszą i radować się widokiem Domu Boga, który stanął Waszą także szlachetną ofiarą!

Błogosławieństwo Boże niech będzie zawsze z Wami!

Z Urzędu parafialnego w Kolbuszowej dnia 2 lutego 1933.

Ks. A. DUNAJECKI, proboszcz

L. S. Kolbuszowa, Województwo Lwowskie, Polska
L. 941. Kurja Biskupa w Tarnowie. Niniejszą odezwą gorąco polecamy i zachęcamy do ofiarności na kościół w Kolbuszowej

L. S. W Tarnowie 9 lutego 1933. † LEON BISKUP

UWAGA: Każdy ofiarodawca otrzyma z pokwitowaniem fotografję kościoła. Ofiary na kościół przysłać należy pod adresem:
Urząd parafialny: Kolbuszowa, Województwo Lwowskie:
Ks. A. Dunajcki, proboszcz, Poland.

wydano w formie czarno-białej pocztówki, której strona awersowa przedstawiała nowy kościół, zaś rewersowa – pełny tekst odezwy. Kopie obu stron pocztówki załączam do niniejszego tekstu.

MACIEJ SKOWROŃSKI

Historia wraca...

W dniach 4-5 września br. odbyło się w Kolbuszowej szkolenie połączone z warsztatami pt. „MEBEL KOLBUSZOWSKI”. Była to kolejna inicjatywa Centrum Wspierania Przedsiębiorczości działającego w ramach Regionalnego Towarzystwa Kultury im. J.M. Gosłara w Kolbuszowej. Szkolenie zorganizowane przy współpracy z Centrum Kształcenia Praktycznego oraz Powiatowego Centrum Kultury skierowano do osób bezrobotnych - stolarzy, głównie absolwentów Technikum Drzewnego z terenu powiatu kolbuszowskiego.

Celem szkolenia było zapoznanie pozostających bez pracy stolarzy z tradycją produkcji „mebli kolbuszowskich”. Tematyka szkolenia objęła zagadnienia: konstrukcji, zdobnictwa oraz konserwacji zabytkowych mebli. Z technologią wyrobu mebli zapoznali słuchaczy prof. dr hab. Irena Swaczyna z Wydziału Technologii Drewna SGGW w Warszawie. Dwudniowe warsztaty prowadzone przez Panią Profesor pozwoliły stolarzom na praktyczne zapoznanie się ze sposobem zdobienia metodą intarsji tradycyjnych mebli kolbuszowskich.

Zorganizowanie szkolenia i warsztatów było kolejnym krokiem mającym na celu przywrócenie produkcji mebli wiodących swój historyczny rodowód z terenów Kolbuszowej.

CWP



Prof. Irena Swaczyna (w środku), organizatorka szkolenia Barbara Kardys (od lewej) i uczestnicy kursu.

Maciej Skowroński

Ludność Kolbuszowej na przełomie XIX i XX wieku (cz. II)

STRATYFIKACJA ZAWODOWA

Kolejna sprawa, to struktura społeczno-zawodowa ludności w Kolbuszowej. Pewien pogląd na ten temat daje nam lista wyborców z 1870 roku, zawierająca nazwiska 253 mieszkańców miasta, którzy z tytułu płacenia podatku bezpośredniego /gruntowego, domowego i czynszowego, zarobkowego lub dochodowego/, posiadali prawo głosowania w wyborach do Sejmu galicyjskiego we Lwowie. Lista posiada, co bardzo ważne, rubrykę „główne zatrudnienie”. Według niej Kolbuszowa liczyła: 41 gospodarzy gruntowych i 20 właścicieli domów; 41 osób trudniących się handlem oraz 18 kramarzy i 13 szynkarzy; 85 rzemieślników i 28 przedstawicieli inteligencji. Ponadto: 4 dzierżawców, 1 żandarma, 1 wozaka i 1 pocztmistrza.

Z wyszczególnienia tego wynika, że dla dużej części mieszczan rolnictwo stanowiło nadal główne źródło utrzymania rodziny; w grupie tzw. „gospodarzy gruntowych” znajdowali się wyłącznie chrześcijanie. Podobną sytuację obserwujemy wówczas w wielu innych, równorzędnych miasteczkach galicyjskich. Również i tu część chrześcijańskich rzemieślników posiadała własne domy i niewielkie kawałki pola, czerpiąc zeń dodatkowe dochody z uprawy ziemniaków, kapusty i warzyw, z hodowli krów i trzody chlewnej.

RZEMIEŚLNICY

W 1870 roku największą grupę mieszczan utrzymujących się z zajęć pozarolniczych stanowili oczywiście rzemieślnicy. W grupie 85 rzemieślników wynotowanych z wykazu wyborców, było: 12 szewców, 11 krawców, 10 piekarzy, 8 kuśnierzy, 6 rzeźników, 5 stolarzy, 3 kowali, 3 rytowników, 2 mosiężników, 2 mydlarzy, 1 blacharz, 1 malarz, 1 szklarz, 1 fryzjer /golarz/, 1 młynarz /mączarz/. Spośród nich tylko prowadzący warsztaty stolarskie i kowalskie byli katolikami. Natomiast w pozostałych rzemiosłach, zwłaszcza usługowych /krawcy, szewcy, kuśnierze i inni/, przewagę mieli Żydzi.

W dwadzieścia dziewięć lat później, galicyjska księga adresowa Burgera wykazywała z Kolbuszowej 76 czynnych warsztatów rzemieślniczych, tj. 24 szewców, 11 rzeźników, 8 krawców, 6 stolarzy, 5 piekarzy, 3 garncarzy, 3 czapników, 2 fryzjerów, 2 introligatorów, 2 murarzy, 2 szklarzy, blacharza, garbarza, kotlarza, rytownika i zegarmistrza. Ich nieco zmieniona struktura branżowa wynikała prawdopodobnie z nowego zapotrzebowania na rynku lokalnym. Pewna zmiana zaszła również w strukturze wyznaniowej rzemiosła, na korzyść rzemieślników chrześcijan, którzy stanowili już 60 procent. Do rzemiosła opanowanego całkowicie przez chrześcijan należało szewstwo, stolarstwo, garncarstwo i murarstwo. Rzemieślnicy kolbuszowscy byli zrzeszeni w cechu rzemiosł różnych i w branżowym stowarzyszeniu szewców. Przewodniczą-

cym stowarzyszenia szewców był Stanisław Pomorski, sekretarzem Stanisław Dymitrowski, a członkami Wydziału m.in. Rubin Buchsbaum i Ludwik Koczoń. Przy okazji warto wspomnieć, że obu zrzeszeniom sporo czasu zajmowała walka z konkurencją pokątnych warsztatów rzemieślniczych, nie tylko w Kolbuszowej, ale również w sąsiedniej Kolbuszowej Dolnej i Kolbuszowej Górnej.

KUPCY

W 1870 roku handlem zajmowały się w Kolbuszowej 72 osoby, co stanowiło 25,3 procent mieszczan uprawnionych do płacenia podatku bezpośredniego. Byli to głównie właściciele małych sklepów, szynkarze i drobni karczmarze, handlujący podczas cotygodniowych targów we wtorki i piątki pieczywem, nabiałem i tzw. norymberszczyzną /nici, igły, guziki, wstążki/, których towar pomieścić można było w przysłowiowym koszyku. Handel, podobnie jak w całej Galicji, znajdował się w rękach Żydów. Podobnie przedstawiała się sytuacja później, z tym, że księga okresowa Burgera wykazywała tylko 49 sklepów, z których najliczniejsze były tzw. „towary mieszane”/31/. Chrześcijańską była w tym czasie tylko apteka Franciszka Bębena. Dopiero na początku XX wieku obserwujemy niewielkie zmniejszenie odsetka elementu żydowskiego na rzecz chrześcijańskiego w handlu ogółem. Czego wyrazem było m.in. powstanie kilku sklepów Spółdzielni Rolniczej „Plug”.

Sytuację w kolbuszowskim rzemiosle i handlu na przełomie XIX i XX wieku zilustrują wspomnienia J.S. Serdnickiego /Biuletyn Muzeum Regionalnego Towarzystwa Opieki nad Zabytkami, Kolbuszowa 1966 z. 1 s. 54-55/: „poza targami miejscowymi kupcy i rzemieślnicy handlowali z inteligencją i mieszkańcami Kolbuszowej Dolnej i Górnej, wsi najbliższych miastu. W niektórych gałęziach handlu i pewnych rzemiosłach przeważali Żydzi, w innych chrześci-

janie. Do Żydów niemal wyłącznie należały sklepy galanteryjno-tekstylne, tytoniowy, szereg spożywczych, księgarnia z drukarnią i materiałami piśmiennymi, kilka restauracji, sklepy rzeźnicze /wołowina, cielęcina, baranina/, warsztaty szklarskie, blacharskie, przedsiębiorstwa przewozowe /Freifalle/. Chrześcijanie przeważali w kowalstwie, stolarstwie, szewstwie /u mistrza p. Borońskiego Matka zamawiała obuwie dla całej rodziny/. Jedyną fabryczkę wody sodowej prowadził izraelita. Przypominam sobie olbrzymi balon z kwasem węglowym i ogromne koło zamachowe „obracane ręcznie” maszyny służącej do „nabijania” syfonów. Chrześcijanie przeważali również z natury rzeczy jak masarze /wieprzowina/”.

INTELIGENCJA

Prężnie rozwijającą się w Kolbuszowej grupą społeczną była inteligencja. Od samego początku starostwa i Wydziału powiatowego liczebność jej powiększała się stale. Szczególnie rekordowe pod tym względem było ostatnie dwudziestolecie 1890-1910, kiedy jej liczba niemal podwoiła się: z 39 do 70 osób. W rzeczywistości liczba ta mogła być nawet nieco wyższa, gdyby w naszych obliczeniach uwzględniono pominiętych w schematyzmach prywatnych nauczycieli i urzędników można kilku emerytów. Można przyjąć, że z rodzinami grupa ta liczyła około 280 osób, co stanowiło około 8,5 procent mieszkańców miasta i było porównywalne z sytuacją w innych, równorzędnych miastach powiatowych w Galicji. Inteligencja w Kolbuszowej była 95 procentach wyznania rzymskokatolickiego. Pozostałe 5 procent stanowiło: 2 grekokatolików, 2 Żydów i 1 wyznania kościoła ewangelicko-augsburskiego.

Sytuacja zatrudnieniowa inteligencji kolbuszowskiej kształtowała się w roku 1910 następująco: starostwo i wydział powiatowy zatrudniały 12 urzędników, urząd miejski – 9, urząd powiatowy – 9, powiatowa kasa oszczędności i Towarzystwo zaliczkowe „Szczęść Boże” – 6; w sądzie powiatowym pracowało 5 sędziów i 5 urzędników, w dwóch szkołach ludowych 5-klasowych – 16 nauczycieli, oprócz tego 5 księży, 2 adwokatów i prokurator, 2 pracowników katedru gruntowego i notariusz, 2 lekarzy i aptekarz.



Kolbuszowscy szewcy, okres międzywojenny.

Marta Skowrońska-Sitko

Plastyka ludowa Lasowiaków

/IV/ - Garncarstwo

Spośród wielu rzemioł ludowych na szczególną uwagę zasługuje garncarstwo. Ta gałąź sztuki zdobniczej należała zawsze do najbardziej rozpowszechnionych w Polsce.



Stanisław Łakomy z Niwisk przy piecu garncarskim. Fot. M. Skowroński, 1958 r.

W każdej wsi, gdzie znajdowała się odpowiednio plastyczna glina produkowano garnki, misy, dzbanki o kształtach dyktowanych przede wszystkim przez funkcję użytkową. O wartościach artystycznych naczyń ceramicznych decydowały jednak nie tylko kształty, ale również wystrój dekoratorski, wykonywany zazwyczaj dwoma technikami: rytowaniem i malowaniem. Ceramika dekorowana i malowana glazurą uważana była przez odbiorców małomiasteczkowych i wiejskich za najbardziej reprezentatywną.

W powiecie kolbuszowskim na przełomie XIX i XX wieku działały dwa znaczące ośrodki garncarskie, a mianowicie: w Niwiskach i w Sokołowie Małopolskim.

Ośrodek w Niwiskach według tradycji skupiał ponad 60 garncarzy, wśród których znaczący procent stanowiły kobiety. Podupadł on zupełnie już w okresie międzywojennym, kiedy trudności ze zbytem naczyń, spowodowane konkurencją ze strony wyrobów fabrycznych, zmusiły wielu miejscowych garncarzy do zaniechania pracy. W Niwiskach wyrabiano głównie ceramikę czarną, znaną u nas powszechnie pod nazwą siwej /siwaki/. Dekorację siwaków wykonywano na czerepie przed wypałem, za pomocą obłego kamienia. Uzyskiwano w ten sposób ornament w postaci połyskujących linii prostych, zygzakowatych i falistych, kładzionych obok siebie lub w rytmicznych odstępach, ukośnych kratek, spirali, zwojów itp. Wykonywano tu również ce-

ramikę czerwoną glazurowaną, natomiast w ostatnim okresie funkcjonowania ośrodka - nieglazurowaną, czyli "zgrzebną". Wyroby "zgrzebne" zdobiono malaturą wykonaną na powierzchni czerepu odpowiednią polewą, zazwyczaj z białej glinki, nakładana w formie pasków, falistych lub prostych linii obiegających dookoła dzbanki, misy, garnki. Kiedy rezygnowano z wszelkich ozdób, cały ich walor plastyczny leżał wyłącznie w sposobie rozwiązywania formy.



Garncarz z Porąb Dąbskich na targu w Kolbuszowej. Fot. M. Skowroński, 1958 r.

Jednym z ostatnich garncarzy niwiskich był Stanisław Łakomy, który zajmował się wyłącznie ceramiką siwą. Jego piękne i wyszukane w formie siwe dzbanki, garnki i misy pokazano w 1957 roku na wystawie "Sztuka Ludowa Lasowiaków" w kolbuszowskim Powiatowym Domu Kultury, gdzie wzbudziły duże zainteresowanie. Niestety, wkrótce potem Stanisław Łakomy zmarł w wieku 75 lat. Na tej samej wystawie swoje naczynia pokazał również jego uczeń i zięć - Ludwik Kurgan, także z Niwisk, zajmujący się ceramiką czerwoną nieglazurowaną. On też, po raz ostatni wziął udział w następnej wystawie "Sztuka Ludowa Lasowiaków", zorganizowanej w 1972 roku w Muzeum Regionalnym w Kolbuszowej. Wyroby ceramiczne obu niwiskich garncarzy obecnie znajdują się w zbiorach etnograficznych muzeum kolbuszowskiego. Ponadto piec garncarski, jakim posługiwał się Ludwik Kurgan, zrekonstruowano na terenie skansenu, w sektorze Lasowiaków w pobliżu zagrody z Huty Przedborskiej.

Tradycje ośrodka ceramicznego w Sokołowie sięgają aż początku XVIII wieku, kiedy właściciele miasta Jan Branicki z matką Katarzyną, utworzyli tu cech garncarski, skupiający sporą liczbę rzemieślników tej branży. Z czasem część z nich przeniosła się do Łążka Ordynackiego i Medyni Głogowskiej, gdzie powstały znane do dziś ośrodki ceramiki ludowej w Polsce. W roku 1955 w Sokołowie pracowało już tylko dwóch garncarzy: Andrzej Koziarz i Piotr Koziarz, obaj pochodzący ze starej rodziny garncarskiej.

W ośrodku sokołowskim wykonywano naczynia podobne do medyńskich: garnki, miski, garnuszki, dzbanki - glazurowane, zdobione ornamentem kolorowym, malowanym na glinie w przecinki, kropki, gałązki, wielopłatkowe kwiaty wykonane konturowo. Wykonywane tu nieglazurowane pokrywki do garnków w formie ściętych stożków dekorowano prostymi lub wężykowatymi liniami, kropkami, rozetami z białej glinki. W wystawie sztuki ludowej w Łańcucie /1956 r./ i Kol-

ZDROWIE ...

„Naszemu Domowi pięć latek stuknęło,
kiedy to zleciało?, skąd się tyle wzięło?”

Jak prawdziwy dom

Tej jesieni mija pięć lat od przybycia pierwszych pensjonariuszy do nowoczesnego Środowiskowego Domu Samopomocy w Kolbuszowej. Po dwóch latach żmudnego remontu i adaptacji, dzięki wspólnemu wysiłkowi władz lokalnych oraz wojewódzkich, udało się w dawnym szpitalu uruchomić 5 października 1998 r. ten jakże potrzebny ośrodek. Była to konieczność, ponieważ na terenie powiatu kolbuszowskiego znajduje się wiele osób wymagających pomocy psychologicznej, rehabilitacji ruchowej, terapii zajęciowej, terapii podtrzymującej kontakty z innymi ludźmi, nauki codziennych zajęć domowych oraz rozwijania twórczości literackiej i plastycznej. Ideą tego ośrodka jest tworzenie domowej, przyjaznej i serdecznej atmosfery dla pensjonariuszy.

Duża część pensjonariuszy przebywa w swym drugim domu od początku jego istnienia. Prowadzona rehabilitacja społeczna pomaga zawierać podopiecznym nowe kontakty z ludźmi, korzystać z instytucji użyteczności publicznej, gospodarować finansami, zdobywać nawyki kulturalne i zdrowotne. Zajęcia prowadzone są w następujących pracowniach: plastycznej, krawieckiej, stolarskiej, ceramicznej, tkackiej, kulinarnej, komputerowej oraz rehabilitacji ruchowej. Zapewnione są usługi pielęgniarstwa, pierwszej pomocy, wizyty u lekarzy specjalistów. Uczestnicy Domu wyjeżdżali na turnusy rehabilitacyjne. W 1999 r. do Horyńca Zdroju oraz do Krynicy Górskiej. W latach 2001-2002 spora grupa uczestniczyła w turnusie w Jarosławcu nad morzem. Najbardziej ulubioną formą rehabilitacji są wycieczki. Zorganizowano je do Myczkowic, Soliny, Krasiczyna, Łańcuta, Leżajska, arboretum w Bolestraszczykach, a dalsze: do Częstochowy, Krakowa, Gór Świętokrzyskich, Zakopanego, Wadowic oraz Kalwarii Zabrzędzkiej.

Wielkim dobrodziejstwem dla rodzin pensjonariuszy jest korzystanie z bezpłatnego śniadania czy codzienne dowożenie części osób samochodem służbowym. Z usług tych korzystają podopieczni z Widelki, Kupna, Kłapówki, Kolbuszowej Górnej, Weryni oraz częściowo z innych miejscowości. Dużą wagę personel SDS przywiązuje do kontak-

tów z rodzicami, zapraszając ich na spotkania i okolicznościowe imprezy takie jak wieczerze wigilijne, Jasełka, Dzień Kobiet, Dzień Matki i Ojca, Andrzejkę i inne. Wielką radością i przeżyciem są wspólnie obchodzone imieniny. Oprócz serdecznych życzeń wręczane są skromne upominki – niespodzianki, wykonywane w którejś z pracowni. Prace podopiecznych wystawiono wielokrotnie w Urzędzie Wojewódzkim w Rzeszowie, w Domu Kultury w Kolbuszowej i w Niwiskach, trzykrotnie na skansenie przy okazji Przeglądu Twórczości Ludowej.

Nie można pominąć udziału pensjonariuszy w spartakiadach wojewódzkich: w Załężu (1998), w Brzozowie (1999), w Baranowie Sandomierskim (2000), w Nowej Sarzynie (2001), w Ustrzykach Dolnych (2003). W IV Spartakiadzie Środowiskowych Domów Pomocy Społecznej w 2002 r. – zajęli I miejsce.

Pracownicy ŚDS opierają się w swojej działalności na wiedzy i doświadczeniu wykwalifikowanej kadry: lekarza psychiatry, psychologa, pielęgniarek, terapeutów zajęciowych i fizjoterapeutę. Personel oddany jest całym sercem stosując terapię miłości wobec swoich podopiecznych. Przytoczę strofkę wiersza jednej z uczestniczek Domu mówiącej o atmosferze tam panującej:

„Tutaj codziennie przychodzimy i przyjeżdżamy,
radością swoją smutki i zmartwienia dzielimy.
Lubimy się i akceptujemy i wspólnie sobie pomagamy”.

Środowiskowy Dom Samopomocy w Kolbuszowej dziękuje dotychczasowym sponsorom i prosi o dalszą pomoc materialną. Potrzeby są jeszcze duże, a cel przepiękny, by ludzie pokrzywdzeni przez los mogli wyjść z zamknięcia i odizolowania do wspólnoty i by mogli cieszyć się życiem obcując z innymi, a wtedy ich ból i cierpienie będzie łagodniejsze.

Aby wesprzeć Ośrodek wpłat można dokonywać na konto:

Bank Pekao S.A. oddział Kolbuszowa
10701539-120984-2321-01004

MARIA CHRUSCIEL



Dzban Andrzeja Koziarza z Sokotowa.
Fot. M. Skowroński

buszowej /1957 r./ brał udział tylko Andrzej Koziarz.

Po drugiej wojnie światowej Michał Drapała z Dzikowca wybudował w pobliżu przystanku PKS piec garncarski. Sam jednak nie zajmował się wyrobem naczyń, tylko przyjeżdżali do niego garncarze z Medyni Głogowskiej. Potwierdza to piękna, zdobiona fladrowaniem glazurowana miska, którą Drapała pokazał w 1957 roku na wystawie w Kolbuszowej /obecnie w zbiorach MKL/; techniką fladrowania naczyń ceramicznych posługiwali się w rzeszowskim tylko garncarze medyńscy.

Wspomnę jeszcze o ośrodku garncarskim w Porębach Dębskich, działającym przez kilkanaście dziesięcioleci koło Majdanu Królewskiego. Jan Słomka w swoim pamiętniku /Pamiętnik włościanina, wyd. II, Kraków 1929, s. 106/ zalicza go do powiatu kolbuszowskiego, pisząc m.in., że wyrabiano tu garnki, misy, dzbanki, donice - naczynia nie powlekane glazurą, albo powlekane tylko po brzegach. Dostarczane były do Majdanu, Tarnobrzega i najbliższych miast - największy targ na nie był w Majdanie. W rzeczy samej, wyroby ceramiczne z tego ośrodka, zwłaszcza doniczki różnej wielkości, docierały na nasz teren - także na targ w Kolbuszowej - do końca lat osiemdziesiątych XX wieku. W ostatnim okresie ceramikę czerwoną i nieglazurowaną garncarze dębscy ozdabiali w dwa sposoby: albo dekoracją odciskaną przy pomocy radełka, albo dekoracją wykonaną glazurą na zewnętrznych ściankach naczyń, zazwyczaj poniżej wylewu, w formie linii prostych lub falistych, względnie ukośnej kratki /na doniczkach/.

cdn.



Wystawa prac pensjonariuszy Środowiskowego Domu Samopomocy.

/Pierwsza pomoc - III /

Zatrucia doustne

1. Kwasami i zasadami:

Pierwsza pomoc to:

- nie zobojeźniać,
- nie powodować wymiotów ze względu na możliwość powtórnego uszkodzenia ścian przełyku,
- podać odtrutki osłaniające (mleko, białko jaja kurzego, zawieszinę węgla aktywowanego),
- wezwać pogotowie.

2. Alkoholem etylowym:

Stężenie 4 promil etanolu we krwi powoduje śmierć /w statystykach Polacy i Rosjanie niekiedy przeżywają dawkę dwukrotnie większą /

- Objawy:**
- zaburzenia w odbiorze wrażeń zmysłowych,
 - utrudniona artykulacja, nieborność ruchów,
 - obniżenie wrażliwości na ból i zimno,
 - zaburzenia w oddychaniu,
 - śpiączka.

Pierwsza pomoc to:

- u przytomnego wywołać wymioty, podać zawieszinę węgla aktywowanego, mocną gorzką herbatę lub gorzką kawę;
- u nieprzytomnego ułożenie w pozycji bocznej ustalonej /chroniącej przez uduszeniem przez zachłyśnięcie/.

3. Alkoholem metylowym /metanolem /.

Stężenie 2 promil we krwi u każdego człowieka powoduje śmierć.

Objawy:

- sina i zimna skóra,
- zaburzenia widzenia,
- suchy kaszel,
- drgawki,
- duszność,
- utrata przytomności.

Pierwsza pomoc to:

- przytomnego wywołać wymioty, podać zawieszinę węgla aktywowanego lub mocną gorzką herbatę lub kawę,
- nieprzytomnego ułożenie w pozycji bocznej ustalonej,
- założyć opatrunek osłaniający na oczy /gaziki z solą fizjologiczną lub przegotowaną wodą /.

4. Detergentami:

Objawy:

- nudności,
- bóle brzucha,
- podrażnienie i zaczerwienie błon śluzowych.

Pierwsza pomoc to:

- nie powodować wymiotów,
- nie podawać nic do picia,
- natychmiastowe wezwanie pogotowia.

5. Lekami nasennymi:

Objawy:

- senność,
- zaburzenia świadomości /odurzenie, utrata przytomności/,
- obniżenie temperatury ciała,
- zaburzenia oddychania i krążenia.

Pierwsza pomoc to:

- wywołać wymioty u osoby przytomnej,
- podać zawieszinę węgla aktywowanego,
- kontrolować przez cały czas czynności życiowe /oddychanie, tętno/ Przy każdym podejrzeniu przedawkowania leków należy wzywać pogotowie.

6. Grzybami:

W zależności od gatunku i ilości spożytych grzybów objawy mogą występować w różnym czasie /od godziny do 3 dni od spożycia/.

Objawy:

- ból brzucha,
- nudności, wymioty, biegunka,
- ślinotok,
- zaczerwienienie twarzy,
- znaczne podniecenie, zamroczenie i odurzenie.

Pierwsza pomoc to:

- wywołać wymioty,
- podać zawieszinę węgla aktywowanego,
- zabezpieczyć wymioty do badania.

DR N. MED. JAROSŁAW RAGAN

NOCNE DYŻURY APTEK W KOLBUSZOWEJ

08 września

15 – 21.09

22 – 28.09

29.09 – 05.10

06 – 14.10

13 – 19.10

ul. Piłsudskiego 8

ul. 11 Listopada 6

ul. Obrońców Pokoju 17

ul. Plac Wolności 37

ul. Piłsudskiego 8

ul. 11 Listopada 6



Wyrazy
głębokiego żalu i współczucia
Żonie i Rodzinie Zmarłego

Ś. P. ZENONA STĘPNIA

długoletniego dyrektora
Domu Kultury w Kolbuszowej
składają

Dyrekcja i Pracownicy
Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej
w Kolbuszowej



Słowa otuchy i wyrazy serdecznego
współczucia z powodu śmierci

Ś. P. ZENONA STĘPNIA

długoletniego dyrektora
Domu Kultury w Kolbuszowej

składają

Rodzinie Zmarłego
Zarząd Regionalnego Towarzystwa
Kultury w Kolbuszowej
oraz Redakcja Ziemi Kolbuszowskiej



Rodzinie Zmarłego

Ś. P. ZENONA STĘPNIA

długoletniego dyrektora
Domu Kultury w Kolbuszowej
wyrazy głębokiego współczucia
i szczerego żalu

składają

Dyrekcja i Pracownicy
Miejskiego Domu Kultury
w Kolbuszowej

TRANS-KOP

Kolbuszowa, ul. Krakowska 72

Oferuje:

- węgiel kostka - 415-430 zł
- węgiel orzech - 395 zł
- węgiel groszek - 300 zł
- węgiel miął - 240 zł
- drewno budowlane
- opałowe i tarcica

Zapraszamy

poniedziałek - piątek 7.00 - 18.00

sobota 7.00 - 12.00

tel. 017/ 22 73 108, 22 71 622

BUD - TRANS

Kolbuszowa, ul. Krakowska 72

Oferuje:

- materiały budowlane
- masa betonowa na stropy i fundamenty
- skup złomu
- kasacja pojazdów samochodowych

Zapraszamy

poniedziałek - piątek 7.00 - 18.00

sobota 7.00 - 12.00

tel. 017/ 22 73 108, 22 71 622

SPORT I REKREACJA...

DLACZEGO WARTO BYĆ CZŁONKIEM KLUBU TURYSTYCZNEGO?

Rozważania te nie mają na celu przekonania kogokolwiek do członkostwa w klubie turystycznym. Chcę tu jedynie pokazać, jakie są zalety takiego członkostwa. Zalety, ale także i wady.

Kluby turystyczne oferują najczęściej szeroką gamę ofert turystycznych we wszelkiej formie i postaci: wycieczki górskie, piesze i rowerowe, wspinaczka skałkowa, taternictwo, speleologia, survival, żeglarstwo, kajakarstwo, imprezy na orientację, fotografię turystyczną i wiele, wiele innych. Każdy na pewno znajdzie w takim klubie coś ciekawego dla siebie.

Profil działalności klubu turystycznego określa jego statut. Oprócz organizacji imprez turystycznych, kluby prowadzą głównie działalność popularyzatorską (odczyty, konferencje, wystawy, pokazy przeźroczy i in.), szkoleniową (prowadzenie kursów przewodnickich i innych rodzajów turystyki kwalifikowanej), a niekiedy także publikacyjną, wydając własne czasopisma, broszury lub książki.

Kluby turystyczne czerpią swoje zyski z kilku źródeł:

- ze składek członkowskich,
- z dotacji instytucji państwowych lub społecznych,
- od sponsorów (firm, osób fizycznych i in.),
- z darowizn.

Pieniądze w ten sposób pozyskiwane służą działalności bieżącej klubu, umożliwiając w ten sposób realizację założeń statutowych. Środki finansowe absolutnie nie powinny służyć wynagrodzeniu osobom prowadzącym klub. Każdy klub turystyczny i każdy jego członek powinien działać społecznie. Nie dotyczy to oczywiście wielkich organizacji turystycznych w naszym kraju np. PTTK (Polskie Towarzystwo Turystyczno - Krajoznawcze) lub PTT (Polskie Towarzystwo Tatrzańskie).

Istnieją kluby, które w miarę swoich wypracowanych środków dopłacają swoim członkom do wyjazdów, udzielają zniżek lub umożliwiają zwracanie się do sponsorów o pomoc finansową.

Aby wstąpić do klubu turystycznego wystarczy przyjść na jedno ze spotkań, wypełnić deklarację członkowską, zapłacić wpisowe i składkę członkowską. Później nie pozostaje już nic innego jak czynnie uczestniczyć w pracach klubu.

Co nam daje członkostwo w takim klubie? Wiele korzyści. Płacąc regularnie, corocznie składki mamy prawo do pierwszeństwa udziału w imprezach klubowych. Będąc pełnoprawnym członkiem możemy wybierać i być wybieranym do władz klubu, a co za tym idzie mieć wpływ na kształt jego działalności. Mamy prawo też do noszenia klubowej odznaki i legitymacji. Z przywilejami idą w parze obowiązki. Członek klubu ma obowiązek dbać o dobre imię i prawidłowy rozwój klubu, czynnie uczestniczyć w jego pracach, przestrzegać postanowień statutu oraz przepisów dotyczących ochrony przyrody, krajoznawstwa, turystyki itp. Wadą członkostwa jest też opłacanie składek corocznych. Z reguły nie są to duże sumy, z pewnością nie uszczuplające poważnie naszych kieszeni.

W naszym mieście od zeszłego roku istnieje klub turystyczny, skupiający głównie młodych miłośników turystyki i krajoznawstwa. Klub otwarty jest dla każdego, kto chciałby uczestniczyć w wyjazdach turystycznych, poznać ciekawych ludzi, przeżyć niezapomniane przygody. Obecnie w Kolbuszowskim Klubie Turystycznym trwają prace nad przekształceniem go w stowarzyszenie oraz przygotowania do wyjazdu na Drużynowe Mistrzostwa Polski w Marszach na Orientację, które odbędą się pod koniec września pod Warszawą. Klub podejmuje też szereg innych inicjatyw (prelekcje i pokazy przeźroczy) jest także otwarty na każdą współpracę.

Serdecznie zapraszamy na spotkania w Kolbuszowskim Klubie Turystycznym w każdy czwartek, w Miejskim Domu Kultury od godziny 18.00.

PAWEŁ MICHNO

III Powiatowe Zawody Sportowo-Pożarnicze

Po rozegraniu zawodów gminnych przyszła kolej na III Powiatowe Zawody Sportowo-Pożarnicze. Na posiedzeniu Prezydium Zarządu Powiatowego ZOSP RP ustalono, że w zawodach powiatowych zgodnie z regulaminem zawodów, wezmą udział zwycięzcy "z zawodów gminnych z dwóch poprzednich lat a w razie podwójnego zwycięstwa weźmie udział drużyna, która zajęła drugie miejsce w bieżącym roku". Ponadto po raz pierwszy rozgrywano wśród młodzieży konkurencje według regulaminu CTIF.

Dzień 31 sierpnia był wymarzonym dniem do rozgrywania konkurencji na stadionie KKS Kolbuszowianki. Nie było za gorąco. Pomimo różnych uroczystości na terenie powiatu kolbuszowskiego na tę imprezę przybyły najwyższe władze Powiatu Kolbuszowskiego, Miasta i Gminy Kolbuszowa, Komendy Powiatowej PSP przedstawił Komendanta Wojewódzkiego a władze związku reprezentował członek Zarządu Głównego ZOSP RP dh Mieczysław Kot.

Na starcie stanęło dwanaście drużyn w grupie „A” (dorośli) i tylko cztery młodzieżowe drużyny do lat 16-tu: dwie dziewczęce i dwie chłopięce. Tak mała ilość startującej młodzieży wynika z tego, że tylko gminy Kolbuszowa i Majdan Królewski posiadają tory przeszkód do ćwiczeń wg CTIF. Nad prawidłowym przebiegiem zawodów czuwała komisja sędziowska składająca się z pracowników Komendy Powiatowej PSP w Kolbuszowej.

Po konkurencji sztafetowej czołowe miejsca zajmowali faworyci, ale ćwiczenie bojowe trochę pomieszało te szyki. Ostateczne wyniki ukazują poniższa tabela.



Miej.	Nazwa jednostki	Gmina	Sztafeta		Ćwiczenie bojowe		Wynik
			Czas	pkt.karne	Czas	pkt.karne	
1	OSP Dzikowiec	Dzikowiec	64,59	0,00	43,66	0,00	108,25
2	OSP Raniżów I	Raniżów	62,85	0,00	46,76	0,00	109,61
3	OSP Majdan Królewski	Majdan Królewski	65,20	0,00	45,00	0,00	110,20
4	OSP Raniżów II	Raniżów	63,00	0,00	47,34	0,00	110,34
5	OSP Kolbuszowa	Górna Kolbuszowa	64,56	5,00	45,98	0,00	115,54
6	OSP Cmolas	Cmolas	69,00	0,00	50,80	0,00	119,80
7	OSP Niwiska	Niwiska	68,28	5,00	50,26	0,00	123,54
8	OSP Siedlanka	Niwiska	64,35	5,00	56,20	0,00	125,55
9	OSP Staniszewskie	Raniżów	61,40	0,00	56,50	10,00	127,90
10	OSP Werynia	Kolbuszowa	65,50	0,00	55,84	15,00	136,34
11	OSP Plazówka	Dzikowiec	68,84	10,00	55,22	40,00	174,06
12	OSP Huta Komorowska	Majdan Królewski	81,75	5,00	71,78	20,00	178,53

Klasyfikacja generalna zawodów w grupie młodzieżowej (CTIF): - dziewczęta :

Miej.	Nazwa jednostki	Sztafeta			Ćwiczenie bojowe			Wynik
		Czas			premia	czas	pkt.karne	
		zakożenia	wykonania	pkt.karne				
1	MDP Kolbuszowa Dolna	80,00	95,50	0,00	1000,00	93,00	40,00	951,50
2	MDP Domatków	65,00	90,90	0,00	985,00	93,85	40,00	925,25

- chłopcy

Miej.	Nazwa jednostki	Sztafeta			Ćwiczenie bojowe			Wynik
		Czas			premia	czas	pkt.karne	
		zakożenia	wykonania	pkt.karne				
1	MDP Huta Komorowska	75,00	79,19	10,00	995,00	92,44	30,00	958,37
2	MDP Kolbuszowa Górna	70,00	87,20	0,00	990,00	78,15	40,00	954,65

Za zajęcie czołowych miejsc organizatorzy ufundowali puchary, nagrody, a wszystkie otrzymały pamiątkowe dyplomy.

TADEUSZ SERAFIN

Poręby Kupieńskie

Sport i dobra zabawa

13 lipca br. w Porębach Kupieńskich z inicjatywy Rady Sołeckiej i OSP został zorganizowany festyn sportowy. W imprezie wzięły udział zespoły z miejscowości Czarna Sędziszowska, Kupno, Widelka i gospodarze. Mimo że pogoda nie dopisywała to uczestnicy próbowali swych sił i łatwo się nie poddawali. W programie dla dorosłych były: mecze piłkarskie, przeciąganie liny i rzuty karne pomiędzy sołtysami z wyszczególnionych miejscowości. Natomiast dla młodzieży i dzieci: biegi i skakanie w workach. W konkurencji rzutów karnych padł remis, a w meczach piłkarskich klasyfikacja była następująca: 1. Widelka, 2. Czarna Sędziszowska, 3. Poręby Kupieńskie, 4. Oldboje z Widelki i Kupna, 5. Kupno.

Organizatorzy serdecznie dziękują UMiG Kolbuszowa i ZPOW „ORZECH” za ufundowanie nagród.

KRZYSZTOF MIAZGA



Sołtysi przed konkurencją rzutów karnych.

W leśnej szkółce

Realizowany od ponad 10 lat Krajowy Program Zwiększenia Lesistości oraz wprowadzona w życie Ustawa "O zalesianiu gruntów porolnych" zwiększyły znacznie zapotrzebowanie na sadzonki drzew i krzewów leśnych.

Dlatego też w Nadleśnictwie Kolbuszowa już w sierpniu 1986 roku, zapadła decyzja o powstaniu nowej dużej szkółki kulisowej. W pierwszych latach swojego istnienia miała ona powierzchnię dwóch hektarów, a obecnie wzrosła już do ponad czterech.

Głównym gatunkiem hodowanym w niej jest sosna zwyczajna, która zajmuje około 70% ilości ogólnie produkowanych sadzonek. Z gatunków iglastych produkujemy również sadzonki: świerka pospolitego, modrzewia europejskiego i jodły pospolitej. Natomiast z gatunków liściastych najliczniejsze są: dęby, brzoza brodawkowata, buk zwyczajny, olsza czarna, lipy i klony. Również uprawiamy sadzonki drzew i krzewów charakteryzujących się wysokimi walorami biocenotycznymi takich jak: jarząb pospolity, róża faldzistolistna, karagana syberyjska, kasztanowiec, trzmieliny, żarnowiec miotłasty, tarnina, śliwy. Tak jak większość szkółek Lasów Państwowych



Najliczniej produkowana jest sosna

CIEKAWOSTKI PRZYRODNICZE



Na wystawie płodów rolnych, podczas dożynek gminy Raniżów, Stanisław Rosół ze Stanisławskiego zaprezentował rekordową dynię o wadze 52 kg.

prowadzimy produkcję krzewów, których walory estetyczne są dominujące. Zaliczymy do nich tawuły, derenie, forsycję, krzewuszkę i żywotniki.

Okres od wysiewu nasion do wysadzenia sadzonek w gruncie wynosi od jeden do czterech lat. Cykl produkcji szkółkarskiej rozpoczyna się wiosną. Po wykonaniu stosownych zabiegów agrotechnicznych (orka, bronowanie, wałowanie, nawożenie) do gleby zostają wysiane nasiona. Dzięki zastosowaniu specjalistycznego siewnika jakość siewu jest bardzo dobra. Po wysiewie najważniejsze jest stworzenie odpowiednich warunków dla rozwoju kiełkujących nasion. Najistotniejsze to utrzymanie odpowiedniej temperatury, wilgotności powietrza oraz zabezpieczenie przed nadmiernym nasłonecznieniem, silnymi wiatrami i przymrozkami. Dużym zagrożeniem dla siewek są również grzyby pasożytnicze, zwłaszcza zgorzelowe, które infekując siewki mogą doprowa-

dzić do ich osłabienia lub całkowitego zamarcia. Zapobiegając temu zagrożeniu wykonujemy opryski profilaktyczne i terapeutyczne. Kolejną przeszkodą są chwasty. Ich szkodliwość polega na konkurencji z uprawianymi sadzonkami o wodę, substancje pokarmowe i prze-

strzeń, a w niektórych wypadkach mogą niekorzystnie wpływać przez różnego rodzaju wydzieliny korzeniowe. Chwasty zwalczą się mechanicznie lub ręcznie poprzez pielenie. Nie stosujemy w tym celu żadnych środków chemicznych.

Produkcja szkółkarska wymaga stosowania nawożenia, głównie nawozami organicznymi. Obecność substancji organicznej w glebie jest warunkiem decydującym o dobrej jakości sadzonek. Pełni ona ważną funkcję jako magazyn składników pokarmowych, wody i ogranicza ilość metali ciężkich i pestycydów. Nawozy organiczne, które stosujemy przygotowujemy w kompostowni, która znajduje się na terenie szkółki. Pozostałą ilość makro i mikroelementów wprowadzamy do gleby stosując specjalistyczne nawożenie mineralne. Dawki ich ustalamy w oparciu o coroczne wyniki badań glebowych przeprowadzone przez Stację Chemiczną - Rolniczą w Rzeszowie.

Okres jesieni i wiosny to czas, w którym sadzonki wyjmujemy i sadzimy do gruntu. W bieżącym roku jesienią szkółka leśna w Świerczowie posiada do sprzedaży kilkanaście gatunków sadzonek drzew i krzewów. Jednym z nich są żywotniki (thuje) stosowane do zakładania żywopłotów. Sprzedaż prowadzona jest od poniedziałku do piątku w godzinach od 7 do 14-tej. Więcej informacji można uzyskać pod numerem telefonu: 605-038-159

WITOLD WRZASK



Firma "FLORENA"

Kolbuszowa, ul. Sokołowska 79
tel. 0 602 51 51 77

OFERUJE W SPRZEDAŻY

- Drzewka i krzewy owocowe
- Drzewka i krzewy ozdobne
- Nasiona traw
- Ziemie ogrodnicze i nawozy
- Środki ochrony roślin

USŁUGI OGRODNICZE

- Zakładanie zieleńców
- Pielęgnacja trawników i żywopłotów
- Wykonanie oczek wodnych
- Kompleksowe nawadnianie



STACJA KONTROLI POJAZDÓW

Kolbuszowa Górna 275
tel./fax 017/ 22 73 466, 0 601 59 68 47
Czynne: poniedz. piątek - 8⁰⁰ - 18⁰⁰, sobota 8⁰⁰ - 14⁰⁰



Badania techniczne - przeglądy rejestracyjne

- samochody osobowe - dostawcze do 3,5 t
- ciągniki rolnicze
- samochody z instalacją gazową
- motocykle

OFERUJEMY:

- części zamienne do samochodów krajowych i zagranicznych
- klocki hamulcowe
- szczęki
- elementy zawieszenia i układów kierowniczych
- tłumiki
- amortyzatory - Wymiana Gratis
- oleje: SHELL WYMIANA GRATIS!!! BP WYMIANA GRATIS!!!
- filtry oleju i powietrza
- kompleksową diagnostykę pojazdów
- naprawy, regulacje - na miejscu.

SUPER OFERTA

- regulacja geometrii zawieszenia na najnowszym urządzeniu komputerowym firmy BEISSBARTH

BEZPŁATNIE: q sprawdzimy pełną geometrie zawieszenia pojazdu - przy zakupie 4 szt. opon dotyczy również naszego centrum serwisowego ogumienia - (Plac GS Kolbuszowa), tel. 22 74 359 q zatankowanie 5 l gazu lub umycie swojego samochodu w myjni samochodowej - po wykonaniu okresowego badania technicznego.

CENTRUM HANDLOWE



KOLBUSZOWA, UL. 11 LISTOPADA 3

ZAPRASZA

► **DOLNA KONDYGNACJA:** AGD, RTV, ART. ELEKTRYCZNE, 1001 DROBIAZGÓW (SERWISY OBIADOWE, SZTUĆCE, PLASTIKI, ŚRODKI CZYSZCZĄCE I PIORĄCE, ITP.), KWIACIARNIA, PASMANTERIA, WYPIEK CIASTEK, ARTYKUŁY DLA NIEMOWLĄT

► **PARTER:** ART. SPOŻYWCZE, MONOPOLOWE, CHEMIA GOSPODARCZA, USŁUGI FOTO, KANTOR WYMIANY WALUT, BANKOMAT

► **I PIĘTRO:** ODZIEŻ DAMSKA I MĘSKA, OBUWIE DAMSKIE I MĘSKIE, ZABAWKI, KOSMETYKI, PAMIĄTKI OKOLICZNOŚCIOWE, ROZLEWNIA PERFUM, ART. SZKOLNE I PAPIERNICZE, ŚWIAT DZIECKA, SKLEP MUZYCZNY, BIŻUTERIA, EKOPRALNIA

► **II PIĘTRO:** SPECJALISTYCZNE GABINETY LEKARSKIE, BADANIA USG, EKG, GABINET GINEKOLOGICZNY, GABINET REHABILITACYJNY (FIZYKOTERAPII), GABINET PIELĘGNIARSKI, ANALITYKA